NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, czwartek 1 listopada 1928 Nr. 293

NOWY DZIENNIK

Adres r[illegible] administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Te[illegible] 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelk[illegible] komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
[illegible]munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY“

Nasz zjazd

Kraków, 31 października

Jak corocznie o tej porze, przeżywamy teraz okres zjazdów partyjnych, których zadaniem jest ustalić program pracy na przyszłą kampanję roczną, szczególnie na czas najbardziej skoncentrowanej pracy społecznej — na zimę, a zarazem zrobić bilans pracy w minionym roku dokonanej. Takie doroczne zjazdy są jakby słupami granicznemi o dwu ramionach, jednego wskazującego na przebytą już, drugiego zaś wskazującego na kierunek drogi, po której dalej kroczyć należy. I tak odbywamy corocznie o tej porze nasze t. zw. konferencje krajowe. Dopiero onegdaj zakończyła swój zjazd frakcja sjonistyczna „Hitachdut“ a teraz kolej na nas — sjonistów bez żadnych ograniczających określeń, bez wszelkich zastrzeżeń. Jest — powiemy nawiasem — szczęściem dla ruchu sjonistycznego, że właśnie sjonizm „sans phrase et sans restriction“ stanowi trzon całej organizacji i dźwiga na swoich barkach największe ciężary, przyznając się też do największej odpowiedzialności. Gdyby „Ogólny sjonizm“ dał się zepchnąć i skurczyć do roli jednej z wielu frakcyj sjonistycznych, to istotnie należałoby mieć poważną obawę i ciężką troskę o przyszłość organizacji. Bylibyśmy wtedy jakąś zniekształconą piramidą bez podstawy, a stojącą na kilku wierzchołkach. Rzecz jasna, że rychło by się wywróciła.

A właśnie dlatego, że ogólny sjonizm stanowi szeroką i mocną podstawę, na której cały gmach organizacji się opiera, ma on też większy i szerszy zakres zainteresowań sjonistycznych i musi sobie otworzyć znacznie szerszy horyzont. Dla nas jest przedmiotem troski i pracy nie klasa, tylko naród. Nie zamierzamy nigdy preferować jednej klasy nad drugą, jednej dziedziny pracy nad drugą. Wszystko, co pozytywnie buduje naród i dom dla narodu, wszystko, co wzmacnia naszą egzystencję narodową w całej djasporze i w Palestynie, wchodzi w zakres naszej skoncentrowanej pracy. Może ktoś indywidualnie z indywidualnych właśnie pobudek, skłonności i skądinąd zaczerpniętych przekonań więcej sympatyj okazać dla jednej lub drugiej strony, może jeden ogólny sjonista odnosić się z większą wiarą czy zamiłowaniem do robotnika budującego, a drugi do kapitalisty przedsiębiorcy — to jest sprawa indywidualna i nie wykracza poza sferę własnej jaźni. Program „stam“-sjonizmu t. zn. sjonizmu bez przymiotników, obejmuje wszystkie gałęzie i możliwości pracy sjonistycznej, które kładą podwaliny.

Ot dlaczego nasz zjazd, zjazd ogólno-sjonistyczny, musi z natury rzeczy mieć szersze zadania do załatwienia i silniej zajmować opinję ogółu żydowskiego.

Na rozpoczynającym się dzisiaj wieczorem Zjeździe „Organizacji sjonistycznej Zachodniej Małopolski i Śląska“ trzeba będzie wykazać się skrupulatnie z tego, cośmy na różnych polach odrodzeniowej pracy żydowskiej zdziałali, byśmy niejako spełnili tę cząstkę roboty, która w sjonistycznym systemie podziału pracy na nas spada. Trzeba będzie tak samo powziąć postanowienia, mocne i zdecydowane, na najbliższy okres. I tak samo trzeba będzie wypowiedzieć nasze zdanie o tych wszystkich centralnych zagadnieniach, z któremi światowa organizacja sjonistyczna teraz się boryka. Mamy bowiem nietylko nadzieję, ale też głębokie przeświadczenie, że w naszej tak szczerze demokratycznej organizacji najwyższe władze partji przysłuchują się bardzo uważnie wszystkim myślom, wypowiedzianym w poczuciu wielkiej odpowiedzialności i w należytej rozwadze przez wszystkie części organizacji, niemal po całej kuli ziemskiej rozprószonej.

A więc: będziemy mieli i mogli wykazać, że na jednem polu dokonaliśmy bodaj-że pełnowartościowej pracy. Choćby na kilku, pierwszych z brzegu przykładach możemy to zdanie udowodnić: Nasz okręg ma dużą część zasługi w tem, że prawo wyborcze do gmin żydowskich zostało znacznie rozszerzone, jakkolwiek nie udało się nam uzyskać w całym rozmiarze realizacji naszych żądań odnośnie do gmin żydowskich. Przy już uskutecznionych wyborach do gmin żydowskich w naszym okręgu okazało się, że pomimo sprzysiężenia się przeciw nam wszystkich bez wyjątku sił reakcyjnych, a także pomimo poparcia, jakiego takie sprzysiężenie zazwyczaj doznaje od władz miejscowych — jednak sjonizm jest górą. Wszechwładni włodarze wczorajsi sprawiają sobie niemal festyny taneczne, jeżeli im się udało uratować choćby strzępy swojej wczorajszej świetności i mocy. Przekonaliśmy siebie i świat, że w naszym obozie jest naród żydowski. Wybory do Sejmu, przy których z natury rzeczy panować musi bardziej skoncentrowana solidarność, a nie wolno sobie pozwalać na żadne „ekstratury“, dopiero co pokazały, że stoimy w stosunku 9 do 1 do wszystkich ugrupowań żydowskich. Cyfry mówią!

A warto podnieść jeszcze ten jeden szczegół: Miara ostatecznego zwycięstwa naszej idei jest to, że nawet skądinąd wrogie nam zrzeszenia drapują się w togę naszej ideologji, ażeby tylko jako-tako wykazać swoją żydowską rację bytu.

W naszej pracy kulturalnej, w dziele hebraizacji żydostwa, nie pozostaliśmy w tyle, chociaż obawiam się, że tu nasza praca niestety wykazuje ubolewania godne luki. Jest naturalnie moc przeszkód i trudności, ale może i wysiłek sam nie był wystarczający.

Nasz udział w funduszach palestyńskich z pewnością nie jest dostatecznym, ale jakoś utrzymaliśmy się na pewnej wyżynie. Naturalnie, że nie ma mowy o jakiemś zadowoleniu. Dalecy, bardzo dalecy jesteśmy od tego, co stanowi pełną miarę spełnionego obowiązku. Zjazd powie swoje ważkie i mocne słowo. Tak samo rzecz się ma z naszą pracą organizacyjną: możemy się jeszcze pokazać. Wobec innych my zrobiliśmy swoje. Liczba szekli nie spadła katastrofalnie, jak w innych dystryktach, w których nie ma tego, co hebraista nazywa „Szalom bajith“, pokój domowy...

Może to jest zbyt szczegółowe wyliczenie, jak na artykuł powitalny. Chodziło faktycznie tylko o to, że jednak mamy się z czem pokazać wobec delegatów.

Główną jednak rzeczą jest nietylko postanowienie na przyszłość, ale zajęcie stanowiska do centralnych zagadnień sjonistycznych. Mam wrażenie, że w naszym okręgu istnieje pewna jednolitość w zasadniczych kwestjach. Nam jest miłe, że się otwiera możliwość wciągnięcia w pracę sjonistyczną, nowych sfer ludności żydowskiej, czy to z „górnych“ bogatych i zamożnych, czy z szerokich mas biednych, dających więcej, aniżeli zasiłek pieniężny bo — serdeczny entuzjazm i ofiarne całopalenie własnego zdrowia i życia. Rozszerzenie „Jewish Agency“, rozpoczęte w Ameryce, będziemy się starali kontynuować także w Polsce. Oczywista — tam i tu z tem zasadniczem zastrzeżeniem, że nasza ustalona i wypróbowana w ogniu walki i żmudnej pracy ideologja nie może doznać skurczenia i sfałszowania. Wiemy, że nasze naczelne kierownictwo stoi na straży tego najświętszego i najdroższego naszego skarbu. A my mamy zaufanie do naszych władz naczelnych. Dla nas karność partyjna nie jest ciężarem i nie stygmatem niewoli, — dla nas jest ona wysokiem ludzkiem dostojeństwem. Tak wolny człowiek odczuwa swój respekt przed władzą, którą sobie sam ustanowił. Choćby nas mieli oskarżać o brak temperamentu bojowego, to my przy tej „organicznej wadzie“ pozostaniemy i wszystko zrobimy, ażeby tą „chorobą“ zarazić jak najszersze koła naszej organizacji...

Tak — chcemy, mamy tę szlachetną ambicję, zająć poczestne stanowisko w światowej organizacji sjonistycznej. Chcemy sumiennie rozważyć wszystko, co dla sjonizmu jest i może być korzystnem i zbawiennem. Chcemy spełnić bez reszty i bez zaległości wszystko, co stanowi obowiązek obywateli republiki sjonistycznej, tej republiki, która dopiero przygotowuje i buduje na podwalinach — że tak powiem — realistycznego idealizmu dom i ducha dla narodu-tułacza. Nas gna naprzód święta wiara we wieczność i wszechludzką twórczość starego naszego narodu.

Zjazd dzisiejszy będzie — pragnę w to wierzyć — w sjonistycznej pracy naszego okręgu ważną datą. W tej wierze i nadziei najserdeczniej go witam!

Ozjasz Thon.

Burzliwe posiedzenie rady miasta Lionu

Echa niedzielnych zajść w Pons. — Herriot znieważony czynnie!

Lion 30 10 PAT. W czasie uroczystości otwarcia przez Herriota posiedzenia Rady miejskiej, jeden z obecnych znajdujący się między publicznością zabrał głos i czyniąc aluzję do niedawnych krwawych wypadków w Pons, znieważył mera. Nastąpiło zamieszanie, w czasie którego wybito kilka szyb. Herriot zmuszony był zawiesić posiedzenie i zawezwać policji, przy pomocy której usunięto z sali manifestantów. 3 osoby zostały zatrzymane.

Ostatnie konferencje marsz. Piłsudskiego i ich znaczenie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 10 Sin. Jak już podaliśmy wczoraj w części nakładu, odbyły się narady marsz. Piłsudskiego z premjerem Bartlem, poczem marszałek udał się na Zamek. Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premjera Bartla i z udziałem marsz. Piłsudskiego. Ostatnim konferencjom, które się w tej chwili odbywają przypisują w kołach politycznych poważne znaczenie. Ogólnie zwraca się uwagę, że w tej chwili marsz. Piłsudski znowu kieruje polityką wewnętrzną i w konferencjach które się ostatnio toczyły, omawiał plan działalności na terenie parlamentarnym, biorąc w swe ręce inicjatywę prowadzenia polityki wewnętrznej. W każdym razie zapowiada ją, że najbliższe dni przyniosą bardzo ciekawe zmiany w związku z ostatniemi konferencjami.

Lejb Jaffe u marsz. Senatu Szymańskiego

Żywe zainteresowanie p. marszałka dla spraw odbudowy Palestyny.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 10. ŻAT. Dziś o godz. 11 rano marszałek Senatu Szymański przyjął w swoich apartamentach prywatnych w Senacie p L. Jaffego, dyrektora Keren Hajesod w Jerozolimie.

Marszałek Senatu w rozmowie z p. Jaffe okazał wiele zainteresowania dla sprawy odbudowy Palestyny. P. Jaffe wskazał na zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich lat w Palestynie i zwrócił uwagę na różnicę między Palestyną obecną a tą, którą p. marszałek wedle jego słów — widział osobiście przed 30 laty. Dyr. Jaffe po informował też p. marszałka o obecnem życiu w Palestynie i o osiągniętych dotąd rezultatach oraz o postępie ruchu sjonistycznego na całym świecie.

Zgon przywódcy Bundu w Polsce, Michalewicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 10 Sin. Dziś zmarł w Warszawie przeżywszy lat 52, organizator i założyciel Bundu Beinisz Michalewicz (Izbicki). Natychmiast po śmierci przeniesiono ciało zmarłego do lokalu Centrali Związków zawodowych przy ul. Przejazd. Wiadomość o śmierci Michalewicza lotem błyskawicy rozeszła się po Warszawie. Liczne rzesze robotników odwiedzają lokal Związków zawodowych celem złożenia hołdu zmarłemu.

Dziś odbyło się wspólne zebranie zarządu Związku literatów żydowskich, Syndykatu dziennikarzy żydowskich, oraz Pen-klubu żydowskiego. Postanowiono wziąć gremjalny udział w pogrzebie Michalewicza.

Podatek obrotowy nie będzie obniżony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 10 (Sin) Wobec tego, że w jednym z pism ukazała się wiadomość o obniżeniu podatku obrotowego*) komunikują nam, że nie może być w tej chwili mowy o obniżeniu podatku obrotowego, natomiast wprowadzone zostaną ulgi dla pewnych gałęzi w stosowaniu podatku obrotowego przez zniżenie go do 1 procent. Natomiast o całkowitem obniżeniu podatku mowy być nie może. Sprawa ta zostanie zresztą jutro wyjaśniona w przemówieniu ministra Czechowicza.

*) Wiadomość tę notujemy w formie pogłoski w dziale gospodarczym. — Red.

Kampanja wyborcza w Ameryce

Program Smitha. — Zwycięstwo Hoovera zapewnione?

Wiedeń, 30 10 PAT. Dzienniki donoszą z Baltimore: Demokratyczny kandydat na prezydenta Smith wygłosił mowę, w której zarzuca republikanom, iż głoszą państwom europejskim inną doktrynę, niż tę, którą stosują w Ameryce środkowej i południowej. Smith obiecał, że w razie jego wyboru uniemożliwi wyzyskiwanie dyplomatyczne słabszych narodów i że przedsięweźmie kroki, aby usunąć ze świata przyczyny wojen.

• • •

N. Jork, 30 10 PAT. Kampanja wyborcza rozwija się w ostatnim tygodniu swego trwania niezwykle intenzywnie. Kandydatura Hoovera w dalszym ciągu ma olbrzymie szanse zwycięstwa. Rzeczoznawcy i statystycy przypuszczają, że tylko jakiś cud mógłby wywołać porażkę Hoovera.

Powrotny lot Zeppelina

Nagły start. — Jedyna pasażerka i ślepy pasażer. — Jak długo potrwa lot?

Jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, „Zeppelin“ wystartował w poniedziałek w nocy do powrotnego lotu do Europy. Zatajono godzinę odjazdu, ponieważ obawiano się olbrzymiego natłoku widzów. Pasażerów, którzy z „Zeppelinem“ mieli odlecieć do Europy wezwano telegraficznie. publiczności zaś oznajmiono. że „Zeppelin“ wystartuje dopiero we wtorek.

„Zeppelin“ zabrał ze sobą obok 40 ludzi załogi jeszcze 22 pasażerów, między nimi znajduje się jedna kobieta, a jest nią miss Adams, wdowa po miljonerze która po swym ojcu jest daleką krewną Hindenburga. Miss Adams przyrzekła Hindenburgowi, że nie będzie już więcej leciała, ale jest tak zamiłowaną amatorką lotów powietrznych, że nie dotrzymała swego przyrzeczenia „Zeppelin“ wiezie ze sobą 48 worków poczty i 331 pakietów. Dr. Eckenere zabrał też ze sobą pakiet bawełny, który ma zrzucić przelatując nad Bremą. Ten pakiet bawełny jest niejako symbolem zapoczątkowania ruchu towarowego między Ameryką a Europą. Pakiet ten zostanie sprzedany drogą publicznej licytacji, a uzyskana kwota zostanie rozdzielona między załogę „Zeppelina“.

We wtorek o godz. 7 rano odkryto na pokładzie „Zeppelina“ „ślepego“ pasażera. Jest to 17-letni chłopak Clarence Terhune, który mimo ostrej rewizji zdołał ukryć się między pakunkami i w ten sposób uszedł rewizji. Wyszedł ze swojej kryjówki, gdy już był pewnym, że nic mu się nie stanie. Chłopaka tego serdecznie przyjęto i wcielono do załogi „Zeppelina“.

„Zeppelin“ w swej drodze natrafił na bardzo silne wiatry, tak że nie wiedzieć, jaki obierze kierunek. Spodziewają się jednak, że jeśli mu się uda pokonać wszelkie trudności, przybędzie do Niemiec we środę. Liczą się więc z tem, że podróż powrotna potrwa 50—60 godzin, a więc znacznie krócej, niż trwała podróż do Ameryki.

Min. Składkowski u marszałka Daszyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 10 Sin. Dziś odwiedził marsz. Daszyńskiego minister Składkowski i konferował z nim na temat udziału Sejmu w uroczystościach 10-lecia Niepodległości.

Dymisja czeskiego min. skarbu

Wiedeń. 30 10 PAT. Dzienniki donoszą z Pragi: „Ceskie Slovo“ podaje, że minister skarbu dr Englisch zgłosił dymisję z powodu różnic zdań natury finansowej i gospodarczej ze stronnictwami koalicyjnemi. Idzie tu głównie o kwestje cukrowe. Jako jego następcę wymieniają gubernatora Banku Narodowego Pospisila.

Włamanie do poselstwa szwajcarskiego w Zagrzebiu

Zagrzeb 30 10 PAT. Dziś w nocy do lokalu poselstwa szwajcarskiego włamali się nieznani złoczyńcy, którzy skradli 5000 dynarów i zbiegli.

Wynik wyborów w Szwajcarji

Berno 30 10 PAT. Wyniki wyborów do rady narodowej dały natępujące wyniki: radykali 58 mandatów, dotychczas 58, katolicy 46 dotychczas 42, socjaliści 50 dotąd 49, partja chłopska 31, dotychczas 31, liberali 6 dawniej 7, stronnictwa społeczne 3 dawniej 5, komuniści 2 dawniej 3, bezpartyjni zachowali swój dotychczasowy stan posiadania 2 mandaty.

Terror strajkujących robotników portowych w Melbourne

Melbourne 30 10 PAT. Sytuacja w związku ze strajkiem robotników portowych jest w dalszym ciągu niejasna. Napady i zamachy bombowe skierowane są przedewszystkiem przeciw ochotnikom włoskim i greckim, którzy obecnie sami walczą w swej obronie przy użyciu noży. W odpowiedzi na wystąpienie konsula włoskiego szef policji oświadczył, że policja otoczy Włochów taką samą opieką, jak członków innych narodowości. Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców zamachów bombowych.

Wiedeń, 30 10 PAT. Między ministerstwem opieki społecznej a farmaceutami wybuchł konflikt na tle cennikowym. Farmaceuci zagrozili 12 godzinnym strajkiem, który ma zostać rozpoczęty dziś wieczór.

Posiedzenie wydziału Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego odbędzie się w piątek, 2 listopada o godz. 7.30 wieczorem (Orzeszkowej 7, II. p.).

Organizacja Sjonistyczna w sprawie „Kotel Maarawi"

Petycja przedłożona Lidze Narodów.

Członek Egzekutywy Sjonistycznej F. H. **Kisch**, w imieniu Prezydenta Organizacji Sjonistycznej przedłożył następującą petycję Organizacji Sjonistycznej jako Agencji Żydowskiej **dla Palestyny**, generalnemu sekretarzowi Ligi **Narodów**, za pośrednictwem rządu palestyńskiego celem rozpatrzenia przez Stałą Komisję **Mandatową**.

Sir! Z ramienia Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, która uznana jest, jako Agencja Żydowska dla Palestyny w art. 4. mandatu palestyńskiego, mam zaszczyt prosić o przedłożenie niniejszej petycji sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów dla informacji Stałej Komisji Mandatowej.

2) Petycja ta odnosi się do opłakanego incydentu, który niedawno zdarzył się w Jerozolimie w Sądny Dzień i który wywołał bolesne wrażenie w całym świecie żydowskim.

Około 9-tej przedpołudniem w Żydowski



Sądny Dzień, przypadający 24 września 1928, policja angielska, działając na podstawie polecenia otrzymanego od komisarza obwodowego w Jerozolimie, wpadła pomiędzy tłum modlących się przy Kotel-Maarawi, znanym ogólnie, jako Mur Płaczu, i usunęła przenośną zasłonę, która została umieszczona poprzedniego wieczora. Zasłona ta oddzielała modlących się mężczyzn od kobiet zgodnie z tradycyjnym rytuałem religji żydowskiej, lecz w żaden sposób nie naruszała prawa drogi. Prośby modlących się o odłożenie usunięcia zasłony aż do ukończenia nabożeństwa pozostały bez skutku. Wykonując rozkaz usunięcia zasłony, policja wypchnęła i — co może było nieuchronne przy wykonywaniu czynności — poturbowała pewną ilość podeszłych wiekiem modlących się zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Jeden z modlących się, który przytrzymywał zasłonę, był włóczony po ziemi. Ta samo zasłona używana była w tem samem miejscu 10 dni przedtem w czasie święta Nowego Roku i żaden protest ani też skarga nie doszły do wiadomości żadnego urzędu żydowskiego.

3) Rząd palestyński usprawiedliwił w oficjalnym komunikacie postępek ten tem, że zasłona ta i jej przytwierdzenie do bruku stanowiło naruszenie status quo, do którego rząd nie mógł dopuścić i że polecono obsługaczowi zajętemu przy odbywaniu nabożeństwa przy Murze w przeddzień Sądnego Dnia, że zasłona win na być usunięta przed rozpoczęciem modlitw następnego dnia.

Egzekutywa ubolewa, iż nie może się zadowolić tem wyjaśnieniem i stwierdza, że żadne formalne odstępstwo od poprzednio stosowanego zwyczaju nie mogło usprawiedliwić użycia policji do tego rodzaju agresywnej akcji w takim miejscu i w takim dniu. Nie może również organizacja uznać, by błąd popełniony przez odnośną osobę, określoną wyżej jako obsługacza, mógł usprawiedliwić akcję podjętą przez władzę policyjną bez uprzedniego zawiadomienia jakiejś odpowiedzialnej władzy żydowskiej.

4) Egzekutywa przypomina Stałej Komisji Mandatowej, że nie jest to pierwszy wypadek, by rząd palestyński uznał za konieczne agresywne użycie policji przy Kotel-Maarawi. Poprzedni incydent również zdarzył się w Sądny Dzień a mianowicie w 1925 r. wysłana została policja, by usunąć krzesła i ławki umieszczone przy Murze dla użytku starszych i słabych nabożnych w czasie postu, jak o tem doniesiono w ust. 9 listu z 3 maja 1926, przesłanego przez Dr Weizmanna imieniem Organizacji sjonistycznej Lidze Narodów. W tamtej, jak i w obecnej okazji nakaz akcji policyjnej wydany został przez urzędnika administracyjnego, jako wynik przedstawień władz muzułmańskich w sprawie odbywania nabożeństw żydowskich.

5) Egzekutywa przekonana jest, że było to życzeniem zarówno Stałej Komisji Mandatowej jak i rządu mandatowego, by uniknąć powtórzenia się takiego incydentu, jaki zdarzył się w Sądnym Dniu 1925 r. Fakt, iż nie można było uniknąć powtórzenia się, jest dowodem niemożliwości przedłużania obecnego stanu rzeczy.

6) By uprzytomnić Stałej Komisji Mandatowej, co oznacza taki incydent dla narodu żydowskiego, należy wyjaśnić, że Sądny Dzień jest największem świętem żydowskiem. Modlitwa Szemone Esrei, w czasie której policja wdarła się pomiędzy modlących, jest najważniejszą modlitwą całego dnia. Kotel Maarawi zawsze był najświętszem miejscem dla narodu żydowskiego od czasu zburzenia Świątyni.

7) Z drugiej strony miejsce, gdzie odbywają się nabożeństwa żydowskie przy Murze, nie jest świętem dla żadnego innego narodu ani wyznania, i podczas gdy Żydzi od szergu pokoleń odbywali najuciążliwsze pielgrzymki, by móc choć przez kilka chwil modlić się przy Murze Płaczu, sąsiedzi muzułmańscy nigdy nie używali tego miejsca do modlitwy i nie wahali się sprofanować go w sposób najbardziej ostentacyjny.

Egzekutywa pragnie stanowczo zdementować jako swawolne i fałszywe pogłoski, jakoby było zamiarem narodu żydowskiego zagrozić nienaruszalności muzułmańskiego świętego placu, który obejmuje meczet Aksa i Omara.

8) Zadaniem narodu żydowskiego jest uzyskanie wolności odbywania modlitw według rytuału religijnego bez przeszkód zewnętrznych. Przestrzeń przed Murem jest miejscem modlitwy dla Żydów, i musi być położony koniec sytuacji, w której instytucja należąca do innego wyznania, w tym wypadku muzułmańska Rada Najwyższa może mieć wpływ na sposób, w jaki Żydzi urządzają swe nabożeństwa na miejscu dla nich najbardziej świętem.

9) Naród żydowski przekonany jest również, że Stała Komisja Mandatowa uzna za niezgodne z duchem i tekstem mandatu, by modlący się Żydzi przed Murem ograniczeni byli do ciasnego przejścia (28 metrów długiego a 3 do 6 metrów szerokiego) tylko z tego powodu, że na przyległej przestrzeni istnieje kilka zabudowań stanowiących własność Vakfu (kościelna instytucja muzułmańska), nie mających jednak żadnego religijnego znaczenia. Te budynki zajęte są przez członków gminy marokańskiej, którzy przechodzą przez plac modlitwy Żydów, często noszą ciężary i popędzają przed sobą obładowane osły.



10) Nakreślona wyżej sytuacja jest bolesną i upokarzającą dla całego świata żydowskiego i Egzekutywa uważa, że jest ona niegodną zarówno Ligi Narodów, jak i Władzy mandatowej, które łącznie nadzorują administrację Palestyny.

11) Naród żydowski zawsze starał się zapewnić sobie odpowiednie warunki dla swobodnego wykonywania nabożeństwa przy Kotel Maarawi w drodze bezpośredniego porozumienia z władzami muzułmańskiemi i stosownej kompensaty za ewentualne naruszenie jakichś praw własności. Egzekutywa wskazuje, że zabezpieczenie odpowiednich warunków nabożeństwa na najświętszem miejscu żydostwa jest istotnem zadaniem kulturalnego rządu palestyńskiego. Zarówno rozum jak i doświadczenie wykazują, że rzeczywista swoboda nabożeństwa jest niemożliwą w obecnych warunkach. Egzekutywa wierzy zatem gorąco, że Władza mandatowa zechce oddać swe usługi, by doprowadzić do porozumienia wykluczającego obecne przeszkody przy swobodnem wykonywaniu nabożeństwa na tem świętem miejscu.

Agencja Żydowska apeluje do Stałej Komisji Mandatowej i do Władzy Mandatowej o osiągnięcie tego celu.

Mam zaszczyt itd.

F. H. Kisch,
Za Prezydenta Organizacji Sjonistycznej

—o§o—

Otwarcie sesji Komisji mandatowej

Arabowie agitują...

Genewa 27. 10. ŻAT. 26-go bm. otwarta została 14-ta sesja komisji mandatowej. Według zwyczaju posiedzenie inauguracyjne było jawne, następne zaś posiedzenia są poufne. W sesji tej biorą udział wszyscy członkowie Komisji, wyjąwszy członka portugalskiego Preaid d'Andrade, który nieobecny jest z powodu choroby.

Przewodniczący komisji Teodoli zobrazował najważniejsze sprawy mandatowe poruszone na ostatniem plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów oraz podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów. Teodoli szczegółowo omówił deklarację, złożoną przez lorda Cushenduna na Radzie Ligi w sprawie traktatu z Transjordanją, w szczególności zaś ostatni ustęp deklaracji, w którym stwierdzonem jest, że rząd Anglji ponosi całkowitą odpowiedzialność wobec Rady za stosowanie w Transjordanji wszystkich postanowień mandatu palestyńskiego wyjąwszy jedynie te, które na podstawie art. 25 nie podlegają zastosowaniu w Transjordanji. Według oświadczenia przewodniczącego, rzeczony ustęp deklaracji za wiera odpowiedź na wątpliwości wysunięte przez komisję. Teodoli zwrócił również uwagę komisji, iż lord Cushendun zakwalifikował w swej deklaracji traktat, jako akt podlegający rozpatrzeniu komisji, który nabiera jednak mocy obowiązującej niezależnie od zgody Rady Ligi Narodów. Rada nie zakwestjonowała tego ustępu i oświadczyła w swej rezolucji, iż traktat jest zgodny z zasadami mandatu.

Następnie złożył sprawozdanie szef sekcji mandatowej p. Catastini za okres od poprzedniej sesji komisji aż do chwili obecnej. W swem sprawozdaniu p. Catastini podkreślił, iż począwszy od m. lipca 1928 r. wszyscy członkowie komisji otrzymują specjalny miesięczny biuletyn prasy arabskiej. Biuletyn ten sporządza sekcja informacyjna Ligi Narodów. P. Catastini prosił członków komisji o wypowiedzenie swych opinji o tym biuletynie i jego pożyteczności.

Jak wiadomo obecna sesja komisji zajmie się również petycją „Waad Hair Haaszkenazi" dotyczącej dekretu o gminach żydowskich oraz petycją kongresu arabskiego o zaprowadzenie demokratycznego i parlamentarnego ustroju państwo będzie naskutek telegraficznej prośby „Aguggwego w Palestynie. Petycja „Agudas Israel" nie będzie na skutek telegraficznej prośby „Agudy" przedmiotem obrad obecnej sesji Komisji.

Rząd angielski wobec Kotel Maarawi

W związku z wypadkami koło Kotel Maarawi odbył się w Londynie mityng, protestujący przeciwko tym wypadkom. Na mityngu wygłosił przemówienie nadrabin Herz, dr Eder i członek egzekutywy sjonistycznej prof. Brodecki. Interesującę jest oświadczenie prof. Brodeckiego, złożone w czasie przemówienia. „Będąc członkiem egzekutywy sjonistycznej — oświadczył prof. Brodecki — mogę was zapewnić, że egzekutywa pracowała przez cały czas, że uczyniono wszystko, by w przyszłości nie powtórzyły się takie incydenty. Prof. Weizmann poświęca wiele uwagi tym wypadkom, a nadrabin Anglji dokonał czynu o wielkiem znaczeniu narodowem, interwenjując u ministra Amery. Mogę wam donieść, że mamy zapewnienie, iż „status quo“ będzie utrzymany na wszelki wypadek. Jeśli muzułmanie uczynią coś co narusza status quo, wówczas rząd wyda odpowiedni zakaz. Jeśli będzie się rozpatrywało sprawę dostępu Żydów do Kotel Maarawi, to sympatje rządu angielskiego będą po naszej stronie.

Apel żydowski do Arabów

Jerozolima (ŻAT) B. przedstawiciel „Waad Leumi“ przy egzekutywie organizacji sjonistycznej w Palestynie p. Kalwaryjski ogłosił w organie najwyższej rady mahometańskiej „Al Jamea“ artykuł, w którym nawołuje mahometan do spółdziałania przy ustalaniu stosunków przyjaznych między Arabami a Żydami. P. Kalwaryjski podkreśla, iż niepożądanem jest wyolbrzymianie sporu w sprawie „Ściany Płaczu“.

—oSo—

Wpływy Keren Hajesodu we wrześniu

Zachodnia Małopolska na pierwszem miejscu w Polsce.

Jak już pokrótce donieśliśmy, zebrano we wrześniu br. 31.234 funtów na Keren Hajesod. Z tego ze Stanów Zjednoczonych wpłynęło 14.372, z Afryki południowej 4.600, z Palestyny 1964, z Niemiec 1959, ze Szwecji 1549, z Anglji 1500, z Polski 962, w tem procentowo najwięcej dał okręg krakowski, bo 380 funtów, okręg warszawski tylko 398, lwowski 183. Reszta przypada na inne kraje. Charakterystycznem jest, że Palestyna znajduje się na trzeciem miejscu dochodów Keren Hajesod.

600 nowych certyfikatów dla chaluców

Egzekutywa sjonistyczna w Palestynie donosi, że otrzymała od rządu palestyńskiego 600 nowych certyfikatów, z tego 300 dla chaluców, 100 dla chalucek, zatrudnionych w rolnictwie, 200 zaś dla robotników przemysłowych. Oprócz tego otrzymała egzekutywa 200 certyfikatów dla chaluców z Rosji, znajdujących się w więzieniach pod zarzutem działalności sjonistycznej. Nowe certyfikaty ważne są od 1 października br. do 31 marca 1929. Mężczyźni, otrzymujący certyfikaty mają prawo zabrać ze sobą rodziny.

Las Balfoura rozwija się

Niedaleko Ginegar (Dżindżar) na gruntach Keren Kajemet w Palestynie rozpoczęto jak wiadomo, z początkiem br. w obecności lorda Plumera i lorda Melchetta sadzić nowy las imienia Balfoura. Obszar nowego lasu wynosi 1100 dunamów i znajduje się niedaleko drogi Hajfa—Nazaret. Dotąd zasadzono 65,000 drzew na obszarze 200 dunamów. Las rozwija się wspaniale. W najbliższym roku zalesi się dalsze 600 dunamów.

Znowu wspaniały dar lorda Melchetta

Nowy Jork (ŻAT) Pobyt lorda Melchetta w Stanach Zjednoczonych, który jak już donieśliśmy wyjechał z powrotem do Londynu, pozostawał w związku z projektowaną fuzją „Mond Nickel-Company“ w Anglji z „International Nickel-Corporation“. O tym projekcie krążyły w prasie sprzeczne wiadomości. Oficjalnego komunikatu o przebiegu i wynikach pertraktacji nie ogłoszono.

W związku z obchodem 60-lecia urodzin lorda Melchetta, ofiarował on 7.500 dolarów na wydawnictwo hebrajskiego słownika zmarłego filologa hebrajskiego Eliezera Ben-Jehudy.

Konferencja sjonistów-rewizjonistów

Wiedeń (ŻAT) W myśl uchwały centralnego komitetu sjonistów-rewizjonistów, trzecia światowa konferencja sjonistów-rewizjonistów odbędzie się we Wiedniu w ostatnim tygodniu grudnia rb. Komitet wiedeński czyni przygotowania do konferencji.

Wł. Żabotyński przybędzie na konferencję bezpośrednio z Palestyny. Spodziewane jest przybycie szeregu osobistości znanych w świecie politycznym. Pisma do komitetu konferencji należy kierować pod adresem **Dra Norberta Hoffmanna, Wien I. Zelinka-Gasse 13.**

Równocześnie z konferencją odbędzie się specjalny zjazd grup akademickich w Europie, stojących na stanowisku sjonizmu rewizjonistycznego.

Poprawa w sytuacji żydowskich osad na Krymie i Ukrainie

Moskwa (ŻAT) Ekspert dla spraw rolniczych „Agro-Jointu“ p. Lubarski, który w tych dniach wrócił po inspekcji żydowskich kolonij na Ukrainie i Krymie, oświadczył, iż położenie kolonij żydowskch w ostatnim czasie znacznie się polepszyło. Zasiew zimowy dobiega końca. Są dobre perspektywy urodzaju.

Kontynuuje się podział 109,000 hektarów ziemi celem skolonizowania 15,000 rodzin żydowskich W tych pracach biorą również udział agronomowie „Agro-Jointu“ i należy przypuszczać, że zaopatrzy się osadników żydowskich w urodzajne obszary. W skład komisji podziału wchodzi p. Golde, jako przedstawiciel „Komzetu“, p. Misamif z ramienia krymskiego rządu sowieckiego oraz minister rolnictwa p. Karczynow.

Wielka encyklopedja literatury talmudycznej

Wiedeń (ŻAT) Wiedeńskie wydawnictwo „Das Leben“ przystąpiło do wydania 8-miotomowej encyklopedji literatury rabinicznej ze szczególnem uwzględnieniem obszernej literatury „Szaaloth-uthszuwoth“. Encyklopedja jest owocem długoletniej pracy znanego wiedeńskiego uczonego żydowskiego Chaima Blocha. Dzieło poznało szereg uczonych i rabinów, którzy gorąco zalecają je do użytku wszystkich, interesujących się nauką żydowską, m. in. polecił wpomniane dzieło zmarły naczelny rabin Wiednia prof. dr. Chajes.

Żydowska Liga Pokoju i Wolności kobiet czechosłowackich

Praga (ŻAT) Żydowska sekcja czechosłowackiej Ligi Kobiet ukonstytuowała się jako samodzielna organizacja p. n. „Żydowska Liga Kobiet dla Pokoju i Wolności“. Zjazd konstytucyjny został powitany przez czechosłowacką Ligę Kobiet. Zjazd wysłuchał sprawozdanie o dotychczasowych zdobyczach ruchu kobiecego i o przygotowaniach da międzynarodowego kongresu kobiet, mającego się odbyć w Pradze w r. 1929. Sekretarjat żydowski Ligi Kobiet znajduje się w Töplitz-Schönau.

Chaim Weizmann — kandydatem na tron węgierski!

Monachjum. (ŻAT) Organ hitlerowców „Völkischer Beobachter“ donosi zupełnie poważnie z Wiednia, iż liberalny poseł parlamentu węgierskiego i b. minister sprawiedliwości Dr. Emil Nagy oraz 86-letni publicysta Eugenjusz Rakosi wysunęli kandydaturę profesora Chaima Weizmanna do korony węgerskiej, ufając iż kandydat ten uzyska poparcie międzynarodowego żydostwa na giełdzie światowej i że dzięki wpływom Weizmanna osiągnie się możliwość rewizji traktatu z Trianon. Według tego doniesienia domniemanym kandydatem Nagy'ego i Rakosi'ego był pierwotnie lord Rothermere, obecnie jest jednak całkiem pewne, że faktycznym kandydatem jest właśnie Dr. Weizmann.

Ciekawe jest oświetlenie wydarzeń węgierskich w organie Hitlera. Kilka nagłówków brzmi: „Gwardje sjonistyczne na ulicach Budapesztu“, „Pościg Makabeuszów za studentami“, „Przeludnienie żydowskie na uniwersytetach“. Dziennik donosi, iż 50 do 60 hebrajczyków rzuciło się na jednego studenta węgierskiego z okrzykiem: „Mordujcie chrześcijan“, okładając go przytem ciężkiemi ciosami.

Powyższe doniesienie organu hitlerowców jest chyba szczytem antysemickiej głupoty. Prezydent Weizmann i giełda żydowska, Żydzi i rewizja traktatu w Trianon, gwardje sjonistyczne w Budapeszcie — coś podobnego może wymyśleć tylko koronowany osioł antysemicki.

Przed 10-ciu laty

31 października 1918.

Polska Komisja Likwidacyjna przejęła w Krakowie władzę wojskową, ustanawiając brygadjera legjonów Roję komendantem wojskowym Krakowa, a posła Włodzimierz Tetmajera komisarzem cywilnym przy komendzie miasta z ramienia P. K. L. Brygadjer Roja wydał rozkaz mobilizacyjny, ustanawiający obowiązek służby w wojsku polskiem wszystkich dotychczas służących w c. i k. armji obywateli do lat 35-ciu. Przez cały dzień usuwano godła austrjackie z gmachów rządowych i prywatnych. W południe na odwachu objęli służbę polscy żołnierze 57 pp. luzując oddział niemiecki.

Ks. Seweryn Czetwertyński wyjechał do Berlina na zlecenie Rady Ministrów w Warszawie z prośbą do rządu niemieckiego o bezzwłoczne zwolnienie z więzienia brygadjera Piłsudskiego, dla którego zachowano w rządzie Swierzyńskiego stanowisko ministra wojny. Dalej ks. Czetwertyński miał zażądać od rządu niemieckiego oddania władzom polskim zarządu cywilnego Królestwa do 15-go listopada 1918 i mianowania przez Rząd niemiecki w tym celu osobnego pełnomocnika do likwidacji okupacji niemieckiej.

W Budapeszcie objęła władzę węgierska Rada Narodowa, której prezydenta, hr. Michała Karoly'ego, król Karol zamianował za pośrednictwem arcyksięcia Józefa prezydentem ministrów. Nowy rząd złożył wieczorem arcyksięciu Józefowi, jako pełnomocnikowi króla, przysięgę urzędową. B. premjer hr. Stefan Tisza został w willi swej zastrzelony przez trzech żołnierzy.

We Wiedniu powstała Rada żołnierska, złożona z oficerów, żołnierzy i inwalidów. Równocześnie powstały dwie gwardje: czerwona i nacjonalistyczno-niemiecka.

Na froncie włoskim gen. Weber przekroczył linję bojową, celem rozpoczęcia rokowań z „nieprzyjacielem“.

Na froncie zachodnim dalsze ataki wojsk koalicji.

• • •

W numerze „Nowego Dziennika“ z 31 października ukazał się artykuł wstępny Dra Berkelhammera pt. „Epitaphium“, z którego cytujemy wyjimki:

„Przed naszemi oczyma rozpada się wielkie mocarstwo Codziennie rozrywa inny naród węzły, jakie go łączyły z monarchją habsburską, aby się ukonstytuować w ramach własnej, suwerennej państwowości...

...stara Austrja wobec żadnego narodu nie zgrzeszyła tyle, co wobec narodu żydowskiego. Kierowała się wobec Żydów zawsze i stale karygodnem lekceważeniem żydostwa i jego interesów, n a w e t religijnych, nad żądaniami żydowskiemi n a w e t się nie zastanawiała, we Wiedniu wydała ich na pastwę chrześcijańsko-społecznych, w Czechach zepchnęła ich do roli serwitutu politycznego Niemców, a w Galicji do tej samej roli na rzecz Polaków. Kiedy sejm bukowiński uznał swego czasu narodowość żydowska, nikt inny, jak właśnie wiedeński rząd centralny był tym, który skasował uchwałę sejmową, wymierzając tem Żydom najdotkliwszy policzek, jaki wogóle można wymierzyć ż y w e m u narodowi. Bo też stara, spróchniała, biurokratyczna Austrja nie chciała przyjąć wogóle do wiadomości, że naród żydowski ż y j e. Miała, ach, biedaczka, dosyć sporów narodowościowych — pocóż jeszcze i Żydów? Przecież pachołki kahalne i udekorowani rabini nie domagali się, broń Boże, praw — oni tylko — risum teneatis — gratulowali, gdy się rodził (tu, Austria, felix nube — bella gerant... alii) nowy potomek na dworze cesarskim... Nie mówmy złego o nieboszczyku — niechaj spoczywa w spokoju i będzie wieczną przestrogą dla państw już istniejących i nowopowstających, jak rządzić n i e należy!“

Rok I. Nr. 13

DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Kraków, 31 października 1928
Wychodzi co 2 tygodnie
jako dodatek
„NOWEGO DZIENNIKA“

Mur Płaczu

Baśń

W dniach chwały i wolności miał serce dumne i mocne. Był murem Dumy. Po straszliwym dniu zniszczenia, nazwano go Murem Płaczu. W rozgwiezdne noce krwawił ostatkiem swego bolu. Potem skamieniał, źrenice miał rozwarte. Patrzył.

W jakieś szare smutne dni, przychodzili doń siwi staruszkowie. Czuł, jak na kamienne jego serce padają duże, gorące łzy. Łzy żalu. Zrozumiał dlaczego nazwano go Murem Płaczu. Płakał. I staruszkowie płakali. Byli to nasi dziadkowie. Wychudli, bladzi, cisi,. Z bezładnych,s mutnych ich słów dowiedział się, że przyszli z dalekich krain rozsypki, by umrzeć u jego stóp.

Bolał Mur Dumy.. Kamieniał coraz bardziej. Czuł, że niezadługo rozsypie się w pył.

Aż... Raz usłyszał odgłosy dalekie i wdzięczne. Jakieś młode serca śpiewały pieśń o zmartwychwstającej nadziei: „od lo awda tikwatejnu. Gdzieś zakwitało cudowne, młode szaleństwo.

Nie omyliło się kamienne serce Muru. Jak ptaki z dalekich śnieżystych krain zbiegli się u jego stóp czarni, smagli chłopcy i złożyli potężną przysięgę na Odrodzenie i Pracę najradośniejszą.

W ich płomienistych oczach były łzy zachwytu Mówili głośno i wesoło: „Nie umierać przychodzimy do Ciebie o, stareńki Murze Ty nasz, nie umierać, lecz żyć. Jesteśmy czarodziejami siły i zwycięstwa. Chcemy z onych dolin najukochańszych wyczarować nową wiosnę. Chcemy, by u stóp twych rozśpiewała się ziemia, by lasy i winnice tryskały życiem. My jesteśmy życiem. Kochamy Cię, o ty stareńki Murze nasz. Bądź nam znowu Murem Dumy i radości“.

Kamienne serce Muru zadrżało. Wstąpił weń młody gorący oddech życia. Stara szlachetna krew poczęła krążyć szybko... szybko...

I zawarł Mur Płaczu w oną wiosnę najsłodsze przymierze z sercami młodych, silnych Żydów i pokochał ich upalne znojne dni i noce śpiewne i roztańczone.

* *

Takie są dzieje przebudzenia się starego Muru. Nie dawno temu doniosły nam gazety, że w dniu wielkiego święta Pokuty, rozpędziła policja angielska braci naszych, gromadzących się u stóp tej najświętszej naszej pamiątki narodowej. Miljony serc żydowskich zabiły mocniej i truchlały na myśl o tem, że jest ktoś co odpędza dzieci od grobu matki swojej. Wszak matką naszą jest ta ziemia palestyńska i ten symbol minionej chwały. Żydzi całego świata protestują przeciw tej niesprawiedliwości. Niech i nasze serca przyłączą się do chóru żałoby i smutku i zarazem będą wyrazem dumnego odruchu przeciw bezczeszczeniu naszych świętych pamiątek.

M. Sch.

Jaskółki

(Dokończenie.).

Rozsypała się młodzież. Jedne nad staw leciały pobliski, inne w pole już nagle się puściły, niektóre zaś, najśmielsze za lasem znikły szpilkowym. Na dachu została starszyzna z dumą patrząc na manewry swej śmiałej młodzieży.

I zaiste mogła być z niej dumną Oto nad stawem wysoko niby punkcik jaskółka szybuje. Jej długie, śpiczaste skrzydła szeroko rozwarte ledwo muskają powietrze, rzekłbyś zawisła. A w tem, niby strzała w dół runęła ku wodzie przysięgłbyś — utonie. Lecz nie dotknąwszy nawet wody z szybkością błyskawicy zwrot uczyniła z miejsca w lewo i nisko, tuż nad stawem się wznosząc, kręgi zaczęła zataczać coraz węższe i węższe. Aż zatrzymawszy się, z miejsca w górę się wzbiła,prościutko jak strzała. I znikła

Powietrze rozbrzmiewało od świergotu wesołego. A tymczasem na dachu obradowała starszyzna. Jednomyślnie zgodzono się lecieć na Południe, za morze piękne, a niebezpieczne, które ludzie Śródziemnem nazywają. Wprawdzie odzywały się z początku głosy, by przed morzem się zatrzymać i w Włoszech zostać przez zimę; niedobrze jest, mówiły puszczać młodzież lekkomyślną na tę wodę bezgraniczną, gdzie utonąć łatwo. Lecz większość innych stanowczo temu się sprzeciwiła, twierdząc, że niebezpieczeństwo większe w Włoszech im grozi.

„Przypomnijcie sobie“ — wołała jedna — jak niegościnny i okrutny tam lud. Przypomnijcie sobie ile sióstr naszych i braci padło pod strzałami złych ludzi, którzy w tym czasie tam na nas czatują. Nie, gorsi źli ludzie, niż woda! Przeto jak najszybciej nam przelecieć przez niegościnne Włochy — za morze, za morze!

„Za morze! za morze!“ — zgodziły się wszystkie. „Nasza młodzież, choć niedoświadczona, silna jest i podróż przebędzie“. Obrady dalej się toczyły. Nad dniem odlotu. A dokoła młodzież się zabawiała, piskami powietrze zapełniając.

Dwie jaskółki nie brały udziału ani w naradach, ani w zabawie. Pod strzechą stajni gniazdo wisiało otwarte, ulepione z gliny i błota Zwyczajne gniazdo jaskółcze jakich wiele.. Na podściółce z pierza miękkiego leżała chora jaskółka. Jej główka bezwładnie w bok zwisa, oczy przymglone, nawpół powieką przysłonięte A matka z rozpaczona chyli się nad nią, dziobkiem swym ją głaszcząc.

„Córuś moja, córuchno“ — szepcą jej oczy A młoda rozumie niemą pieszczotę. Prosi:

„Idź mateczko do innych. Dowiedz się, kiedy wyjechać trzeba. Ja, czuję nie odlecę, mnie sił brak.. Umrę, mateczko“.

„Nie umrzesz, dziecko. Ja przy Tobie zostanę. Nie opuszczę cię nigdy!“

„Idź, idź, matuchno! Ty zostać przez zimę nie możesz. Z głodu umrzesz i mrozu. Zostaw mię samą!“

„Co Ty pleciesz, dziecko? Nigdy! Wdowam ja, męża źli ludzie zabili. Kogóż ja mam na świecie prócz ciebie? O biednam ja!“ „Słyszysz, mateczko te krzyki na dworze? To rodzina nasza jaskółcza do odlotu się wybiera. Idź z nimi, idź..“

Biedna matka szlochając rzuciła się na chorą, skrzydełkami je osłoniła, wołając:

„Zostaw, córuchno. Nie zwiększaj mego bólu. Jeśli umrzeć przyjdzie — razem zginiemy. Ja bez ciebie nie ruszę się“.

„O zginiemy, napewno zginiemy. Czuję, że wiosny już więcej nie dożyję. I słońca nie zobaczę, Nie...“

„A może, może, córuchno“ — próbowała chorej otuchy dodać matka, choć sama jej nie miała. „Może ludzie, co nam domy swe oddają na gniazda, nam pomogą. Ogrzeją u siebie i jeść dadzą. Kto wie, może są i dobrzy między nimi A gdy ogrzejesz się, dziecko, napewno choroba cię opuści. I wiosny obie się doczekamy“.

Tak szeptały z sobą dwie jaskółki w gnieździe. Nieszczęśliwa matka z chorą córką. A na dworze krzyki się wzmogły. Narada była skończona, odlot na dziś wyznaczony. Jaskółki wrzaskliwie czyniły ostatnie swe przygotowania do podróży. — — —

Słońce chyliło się ku zachodowi. Promienie jego krwawą łuną oblały staw. A tam w górze, wysoko jaskółki wielką gromadą zdążały na Południe W dal, gdzie zimy niema..

Z gniazda, pod strzechą dwie opuszczone jaskółki tęskny a smutny wzrok słało ku Południowi. Za odlatującemi... Dwie opuszczone jaskółki. Czy dożyją wiosny? czy znajdą swych zbawicieli pośród ludzi?

W oddali na tle zapadającego zmierzchu niewyraźnie rysowały się punkciki: to odlatujące jaskółki.

J. B. (Łódź).

Jaskółka, która dwukrotnie przeleciała ocean

W pewnej wiosce niemieckiej, przytwierdzono jaskółce, mieszkającej na poddaszu domu, markę blaszaną z napisem. „Mieszkałam w r. 1927, w Giessen w Niemczech, po mym powrocie mam przynieść wiadomość gdzie przezimowałam“.

Jaskółka wróciła z wiosną zdrowo, do tej samej miejscowości. Gospodarz tego domku poznał ją i znalazł na niej drugą markę z następującym napisem: „Zimę spędziłam u Józefa Wiesla, na wyspie Martinique, przesyła on serdeczne pozdrowienia, mieszkańcom wioski“.

Zajmująca historyjka; prawdopodobnie niejedna jaskółka mogłaby nam przynieść jakąś miłą wiadomość, od przyjaciół z za morza

Kochane, wierne ptaszęta!

—o—

Nowe zdobycie Atlantyku

15-go października oznajmiły stacje radjotelegraficzne całemu światu wiadomość o przybyciu balonu Zeppelina z Europy do Ameryki. Po pokonaniu Oceanu Atlantyckiego przez samoloty Lindbergha, Chamberlaina, miss Eadheard, dokonano obecnie przelotu tych olbrzymich mas wodnych balonem-sterowcem, w którego gondoli znajdowało się nie mniej niż 50 pasażerów, w tem 30 osób załogi.

Mało kto wie o tem, że nie Zeppelin, ale Żyd Schwarz był pierwszym, który wpadł na pomysł stworzenia balonów do sterowania.

Dawid Schwarz, handlarz drzewa w Zagrzebiu, położony w długotrwałą chorobę, zaczął gruntownie studjować matematykę i fizykę. Interesował go szczególnie problem balonów do sterowania. Po długich i uciążliwych próbach udało mu się wybudować model, rozwiązujący powyższy problem. Przedstawił austrjackiemu ministerstwu wojny swój wynalazek, który spotkał się z najwyższem uznaniem, ale Austrja była zbyt ubogą, by móc projekt ten urzeczywistnić. Na prośbę rządu rosyjskiego udał się do Petersburga, ale nie mógł się tam tak długo zatrzymać jak tego sprawa wymagała, bo groziło mu jako Żydowi wysiedlenie. W roku 1897 postanowiła fabryka niemiecka zrealizować projekt Schwarza za zgodą rządu. Ale w tym samym dniu, w którym otrzymał tę pomyślną wiadomość, umarł nagle z powodu ataku sercowego. Hr. Zeppelin zużytkował wynalazek Schwarza i nazwał go swojem imieniem.

—o—

WIADOMOŚCI SZKOLNE

KOCHANY DZIENNICZKU!

Dzisiaj opiszę Ci naszą gminę szkolną. Gminą naszą zarządza wydział składający się z wójta, sekretarki, skarbniczki, sędziego i z dwóch ławników. Gmina ma na celu utrzymanie porządku w klasie, wspólną naukę oraz zabawę. Na porządek uważa wójt, a jeżeli jakaś uczenica złamie przepisy statutu gminnego, zostaje wpisana do czarnej księgi i na sejmiku zostaje ukarana przez sędziego i ławników. Zarząd został wybrany na sejmiku głównym z początku roku. Na czele sekcji naukowej i zabawowej stoją przewodniczące. Sejmiki zbierają się co dwa tygodnie.

Mania Schenklówna.

* * *

Dzieci! Proponujemy Wam, abyśmy tym pierwszym listem wprowadzili w Dzienniczku nową rubrykę pt. „Wiadomości szkolne“ Będziecie mogły przesyłać wszystkie wiadomości o szkole i o tem, co się w niej dzieje. Najmilsze nam będą naturalnie takie wiadomości, które będą mogły także i inne szkoły interesować, a więc sprawozdania z posiedzeń gminy, opis wycieczek szkolnych, imprezycja sportowe, przedstawienia szkolne itd.

Jeżeli macie czas i ochotę, zabierzcie się do pracy, będzie to bardzo miłym koleżeńskim łącznikiem między dziećmi z rozmaitych miejscowości

ODPOWIEDZI RED. „DZIENNICZKA"

FUCHS: Co druga nadesłana nam praca opisuje zdarzenie, które odbywa się u łoża chorej matki. Owszem, przyszlij nową próbkę, ale obierz temat z własnego życia. Może przeżycie szkolne, które wywarło na Ciebie silniejsze wrażenie. Przypomnij nam, ile masz lat. Każdy list musi być zaopatrzony w datę.

H. L. (RZESZÓW): Wcale nam nie „zawracasz głowy", cieszymy się każdym Waszym listem. Prace Twoją umieścimy, skoro tylko będzie miejsce.

RUTA RAUCHBERG: Masz słuszność, umieścimy dopiero w maju. Rozwiązanie zagadki, która Cię tak męczyła, znajdziesz w dzisiejszym numerze.

B-A (SZOMERETH): Czy tylko zdolnych się wyróżnia? Może cenią w Waszem gnieździe pilność, dokładność, wytrwałość. Z pewnością potrafisz to samo, co inne, ale jeśli inne są zdolniejsze, to dorównać im możesz tylko przy usilnej pracy. Twoja „Skarga wrony" bardzo nas wzruszyła. Może się znajdzie miejsce dla niej w dzienniczku. Kochamy wszystkie biedne i brzydkie „wrony".

BEN ALI: Za list i fotografję serdecznie dziękujemy. Obszerniejszą odpowiedź damy Ci nieco później, nie z braku chęci, lecz czasu.

BEN ZEEW: Nie zapomnieliśmy, ale: 1) Krzyżówki czekają na swoją kolej. Zagadek otrzymujemy mnóstwo i nie możemy drukować zawsze tych samych autorów, bo inni czuliby się pokrzywdzeni.. 2) Dzienniczek będzie się ukazywał częściej, ale kiedy, tego jeszcze nie wiemy. To nie idzie tak łatwo. 3) Z winiety właśnie wykonuje się cynkografję, wkrótce ją ujrzycie. 4) O wzajemnej korespondencji nie zapomniano, bo wielu czytelników otrzymało już przez nas żądane adresy. 5) Ankietę Twoją rozpatrzymy, skoro konkurs obecny się skończy. Przyjaciele Dzienniczka nadsyłają prace powoli, bo ich nauka szkolna bardzo absorbuje. Masz słuszność, każdy powinien mieć nietylko odwagę, ale i dumę przyznawania się do swej narodowości. Napiszemy coś o tem. Wyjątek wybrałeś bardzo stosownie. Nie posyłaj dwa razy tych samych zagadek.

JUDYTA REICHÓWNA: Tobie i Organizacji Briht Trumpeldor w Krakowie dziękujemy za pozdrowienia, które odwzajemniamy. Obrazek Twój w zimie umieścimy..

M. JOSEFSBERG: Krzyżówka bardzo ładna, ale nie możemy jej w tej formie wydrukować. Musisz ją narysować czysto i starannie i wypełnić tuszem a nie atramentem. Numerować musisz w ten sposób: Pierwsza u góry nie może być 37 lecz 1, a Twoją poziomą jedynkę musisz zastąpić przez 4. Czy rozumiesz? Labirynt dobry. W logogryfie Herzl a nie Herzel. Rebusy muszą być na papierze rysunkowym (nie linjowanym), wyciągnięte tuszem. Reszta dobra.

ERNA LANDAUÓWNA: Jako nowicjuszka nie wiesz widocznie, że każdą zagadkę trzeba narysować podwójnie: nie wypełnioną literami, wykonaną starannie, koniecznie tuszem, rozwiązanie musi być podane na osobnym arkusiku.

HEBRAISTA: Dobre, będzie umieszczone. Mamy już przygotowane prace o naszych sławnych ludziach. Na razie zaznajamiamy Was w „Wieczornych przechadzkach" z postaciami z naszej historji. Wszystko równocześnie nie może być, bo nasi czytelnicy chcą mieć także artykuły z innych dziedzin a miejsca mało.

S. KORNHAUSER: Należy Ci się szczególnie uznanie za piękną i pomysłową krzyżówkę. Nie możemy jej jednak w tej formie wydrukować, bo musi być koniecznie wyciągnięta tuszem.

FELUSIA ROSENBLATT: Bardzo milutkie, ale nie możemy teraz umieścić. Musisz poczekać na lato.

IZYDOR RETTIG: Krzyżówka dobra, będzie znowu umieszczona, skoro się tylko wyczerpie zapas zagadek, które już od miesięcy czekają na swoją kolej.

„MARYNIA": Umieścimy, ale nie teraz. Nie sposób pisać o niezabudkach, gdy liście spadają z drzew.

LUDWIK KRAEUTLER: Numerowanie krzyżówki niewłaściwe. Zobacz także poprzednie odpowiedzi redakcji w sprawie zagadek.

FRYDA SCHENKERÓWNA: Pomysł dobry, ale stanowczo lepiej coś z naszych pisarzy albo jakiś cytat z Tory, naturalnie ogólnie znany. Podanych liter musi być nieco więcej, bo dla dzieci za trudne. Zało łamigłówka a raczej krzyżówka dobra i znajdzie swe miejsce w Dzienniczku, tylko musisz poczekać.

EMANUEL LEUCHTER: Śliczną krzyżówkę nam posłałeś. Postaramy się ją jak najprędzej umieścić.

GIZIA BUERSTENBINDERÓWNA I RYSIEK Z: Przeczytaj poprzednie odpowiedzi w sprawie zagadek.

BLANKA REICHENTALÓWNA: Twój obrazek jest dobrze napisany. Nie możemy Ci dać jeszcze stanowczej odpowiedzi, czy będzie umieszczony, musimy się dobrze zastanowić.

H. G.: Dobre, bo prawdziwe, ujrzysz wkrótce w Dzienniczku.

SALA L. (CHRZANÓW): Dobre, ale czy tylko zagadki Cię interesują?

GUŚCIA DAWIDSOHNÓWNA: Twój język nie jest poprawny, zostaw na razie pisanie wierszy. Nie wolno ze słowa „oracze" robić „oracy"; obnaża z liści, a nie „od liści"; rządy sprawuje a nie „rozprawia". Co do zagadki przeczytaj poprzednie odpowiedzi.

M. BIELER: Dla naszego pisma zanadto zawiłe.

IRENA MAHLERÓWNA: Za serdeczne słowa dzięki; ale rebus niedobry.

MARYLA STERNBERG: Słowacki pisał przedewszystkiem poematy. Przeczytaj także „Strasznego dziadunia" Rodziewiczówny (a nie Rodziewiczówej). Zagadka bardzo pomysłowa, umieścimy.

R. LORJÓWNA: Napisz nam coś o sobie. Zagadka dobra.

ZYGFRYD SELINGER: Rebus dobry, ale musimy się często dowiedzieć, czy da się wydrukować. Napiszemy Wam wkrótce jakie koleje przechodzą Wasze zagadki, zanim je ujrzycie na łamach Dzienniczka, to zrozumiecie, dlaczego nawet dobre rysunki nie mogą być czasem umieszczane.

S. KUN.. (Nie możemy odcyfrować nazwiska): Rebusów lepiej nie przysyłaj.

R. KUNTZÓWNA: A gdzie rozwiązanie łamigłówki? Czy redakcja ma się tem bawić?

BATH CYON: Te święce przypominają zanadto muchy z umieszczonej niedawno zagadki. Szarada dobra .

ROMEK NADEL: Dobre, ale będzie umieszczone dopiero na drugi rok.

HERMINA SILBERFELDÓWNA: Umieścimy.

DAWID LANGHOLZ: Czy z naszego milczenia jeszcze nie zrozumiałeś, że żadna z Twoich prac nie nadaje się do druku?

SRULEK KUENTZ: Wkrótce podamy bliższe szczegóły o autorze Dybuka.

NEMEZIS: Wypieranie się swego pochodzenia, jest nie tyle czynem karygodnym, ile świadczy o zupełnym braku dumy i godności osobistej. Właśnie Wy macie najlepszą sposobność, aby przez pracę nad sobą, w kierunku poznania skarbów historji i literatury narodu pogłębić w sobie świadomość wartości narodowej. Staraj się pracować nad poznaniem języka hebrajskiego systematycznie. Opowieść Nahuma Sokołowa, była pisana językiem pięknym lecz trudnym.

MANIA SCHENKLOWNA: Konkursu na temat „Trzej najwięksi Żydzi doby obecnej", na razie nie wprowadzamy.

FRYDERYK BAU: Ograniczamy się do zapodanych w Nrze 11-tym dwóch tematów konkursowych. 1) Najbardziej znani trzej pisarze. 2) Ulubiony poeta hebrajski i Tłumaczenie jego utworu.

WILEK NEUMAN: Jeżeli będziesz starszy i poznasz język niemiecki, będziesz mógł przeczytać, te „Przygody" w oryginale (Reiseabenteuer des Freiherrn v. Münchhausen); są bardzo zajmujące i wesołe. Martwy jest język, zawarty w foljantach i starych księgach, nieużywany w czasach obecnych.

B. TEMPLER: H. D. Nomberg pisał w pierwszych latach swej twórczości po hebrajsku.

M. BOSSAK: Dzienniczek stara się w szczupłych ramach, którymi rozporządza, przeprowadzić wszystkie zamierzenia. Nie jest to tak łatwe z czasem zobaczysz, w nim wszystko czego pragniesz. najpiękniejszą legendą o Palestynie, jest obecna w niej twórcza, ofiarna praca.

KILIMEK: Owszem, prosimy o szczegółowe wiadomości o związku, czy chodzi o propagowanie sztuki rodzimej, czy też o salonową zabawkę. List świadczy o dużej inteligencji. Proszę spróbować coś prozą; w każdym razie jednak zawsze pamiętać o tem, że w nas samych powinniśmy znaleść siłę i hart do życia potrzebny. Nie jest dobrze, jeżeli się w tym wieku już szuka plam na słońcu; proszę wierzyć, że nie zawsze są one tak beznadziejnie czarne. Współrozumienie i współczucie w ten sposób pojęte jest najlepsza drogą do skrajnego egoizmu. Jednym z najpiękniejszych i najgłębszych uczuć. jest właśnie uczucie satysfakcji i zadowolenia, że się uczyniło dobrze. To trzeba umieć. czuć.

IGNACY HOLZER: Dobre. Czy uczysz się hebrajskiego?

KWUCA ALIZOTH W BOCHNI poda bliższy adres, celem wysłania nagrody.

MICIA Z TRZEBINI: Bardzo dobrze zorjentowałaś się, kochane dziecko, wybierając tę bajkę. Jeżeli sobie przypominasz, zapodaj nam źródło, chętnie ją umieścimy. Serdecznie nas cieszy, wasze przywiązanie i zrozumienie naszych intencyj. Później pewno jeszcze lepiej będziecie mogli poznać, co „Dzienniczek" Wam przynosi i czem Wam był w zaraniu młodości.

KWUCAH LAHAW: Czy macie doprawdy Dzienniczkowi tak mało do powiedzenia. Napiszcie nam coś o Waszem życiu.

FUSZKI NIEBIESKIE: Palestyna przysłała znowu swych synów, aby przypomnieć nam nasz święty obowiązek wobec funduszu wyzwolenia ziemi. Pamiętajcie o nim dzieci przy każdej sposobności, gdyż jest on podstawą naszego jasnego jutra.

* * *

Jeśli na listy, zawierające wyłącznie zagadki nie dajemy odpowiedzi, to znaczy, że zagadki nie zostały przyjęte do druku, bo nie są dobre. Nie możemy na takie listy odpowiadać dla braku miejsca.

—o—

DZIAŁ ROZRYWKOWY

ŁAMIGŁÓWKA

(ułożyła Henka Wolowińska)

1. 0 — — — — — — — 1. Jarzyna.
2. 0 — — — — — — — 2. Litera grecka.
3. 0 — — — — — — — 3. Rodzaj obuwia.
4. 0 — — — — — — — 4. Przerób papierowy.
5. 0 — — — — — — — 5. Część oka.
6. 0 — — — — — — — 6. Broń indyjska.
7. 0 — — — — — — — 7. Część szkieletu.
8. 0 — — — — — — — 8. Ptak śpiewający.
9. 0 — — — — — — — 9. Przyrząd do szycia (zdrobniałe).

Początkowe litery czytane z góry na dół dadzą nazwisko sławnego pisarza hebrajskiego.

SZARADA.

(Ułożył Z. Selinger).

Pierwsze, drugie, zawsze we dwoje,
Nawet buciki twoje.
Z garnka też ulatuje,
Gdy się w nim coś gotuje.
O drugie, trzecie, pyta mądrego głupi
Gdyż własnych myśli nie skupi;
Dajemy też bliźniemu
Lub brat bratu swojemu.
Pierwsze, trzecie: deszcz nie leci, ale...
Zgadnij! Nie trudno wcale.
Całości się chętnie wszyscy przypatrują
Gdy przełożeni wojskiem komenderują.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 12-GO.

Łamigłówka: 1. Pancerz, 2 Antrakt, 3 Ludwika. 4. Estonja. 5. Samolot. 6. Traktat, 7. Ypsylon. 8. New York. 9. Astarte.

Zadanie magiczne: 1. Ara. 2. Ben. 3 Anioł. 4. Oko. 5. Łoś.

Zagadka matematyczna: Mleczarz wlał naprzód mleko do 3-litrowego naczynia i napełniwszy je po brzegi, wypróżnił je do 5-litrowego garnka. Następnie napełniwszy po raz wtóry 3-litrowe naczynie, dopełnił tamto 5-litrowe. Wobec tego w 3-litrowem został tylko 1 litr. Pozostały ten litr i napełnione znowu 3-litrowe naczynie dały żądane 4 litry, które namierzył służącej.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 10. I 11-GO.

nadesłali dodatkowo: Wolf Münczeles, Kuba Presser (Strzyżów), Sala Lewkowicz, Leon Kwadret, E. Leuchter, Rysiek Z., Chiel Hirsch. Mania Schenklówna, Jechcia Götzler (Tarnów), Mira Eichhornówna, Guścia Dawidsohnówna, Henryk Gutt, Józef Thüm, Wilek Neuman, Edzia Korngold, Irma Zuckerówna , Edwin Biberstein, Mania Kempler, Milek Wächter, Jakób Fleischer, Irena Mahler, M. S., Genia Anglister, Róża Stern, Sala Küchlówna, Fela Adlerówna (Muszyna).

ROZWIĄZANIE Z NRU 12-GO NADESŁALI:

Leopold Rossthal, Rózia Heitler, Ludwik Kräutler, Regina Blatt, Salomea Prüwer, Mania Schenkclówna, Micia z Trzebini, Józef Thüm. Halina Kraftlosówna, Kwucah Lahaw (Tarnów), Irena Grünberg (Tarnów), Rózia Heitler, Lola Korngrün, Zosia Lewenton, Hania Semperlicht, Lea Handelsmann, Edzia Sandler, Zew Kornfeld, Anda Hannelkorn, Ernest Weisengrün, Lola Lempert, Etka Weidhorn.

LOSOWANIE ZAGADEK Z NRU 11 i 12-GO DAŁO NASTĘPUJĄCY WYNIK:

- Tulek Fuss (Tarnów) Lwowska 21.
- Ryfka Ringerówna (Kraków — zapoda bliższy adres).
- Micia z Trzebini (zapoda bliższy adres).

KRZYŻÓWKI NADESŁALI:

Sala L. (Chrzanów), Emanuel Leuchter, Gizia Bürstenbindówna, Rysiak Z, Guścia D., Bau F. (Rzeszów), M. Spira, M. Josefsberg, Erna Landauówna, Józef Thüm, Felusia Rosenblatt, S. Kornhauser, Izydor Rettig, Wilhelm Bronner.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Na Dzień Oszczędności

31 października.

Stały rozwój oszczędności stanowi jeden z podstawowych warunków funkcjonowania aparatu gospodarczego w państwie.

Nie ulega wątpliwości, że ruch inwestycyjny, również gdy chodzi o organizm nowopowstały, opar ty być powinien jeśli nie wyłącznie, to przedewszystkiem przeważnie i na kapitałach, gromadzonych z oszczędności społeczeństwa. Wiadomo, że kapitały zagraniczne, napływające do kraju w formie pożyczek, tylko wtedy mają cel, gdy skierowane są ku wzmocnieniu produkcji, słowem, gdy znajdują się w stanie płynnym. Na inwestycje o znaczeniu niejako konsumcyjnem przeznaczone są emisje długów wewnętrznych, których odbiorcami są głównie szerokie masy ciułaczy, oraz instytucje, w których lokują oni swe oszczędności. W ten sposób na cele wzmożenia dobrobytu w państwie mobilizuje się do wspólnej akcji kapitały oszczędnościowe.

Organami państwa dla ujmowania ruchu oszczędności są: PKO., komunalne kasy oszczędności i kasy spółdzielcze. Ponieważ żadna z tych instytucyj nie jest właściwie obliczona na zysk, a cel ich jest poniekąd wspólny, gdy chodzi o jak najszersze propagowanie oszczędności, przeto w działalności ich wysuwa się na pierwszy plan czynnik społeczny, który sam przez się powinien uchylać konkurencję.

Równoległej akcji wszystkich tych instytucyj towarzyszą przedewszystkiem te korzystne rezultaty, że nie dopuści się do zaniedbania żadnej metody, która mogłaby się przyczynić do rozszerzenia kół ciułaczy, a przedewszystkiem do podtrzymywania wytrwałości i systematyki w oszczędzaniu.

Środki, służące do rozpowszechniania idei oszczędności, są nader rozległe: prasa, ulotki, popularne odczyty, druki, dostarczane władzom duchownym itp. Dzięki systematycznej działalności propagandowej sfer, do których dociera działalność kas oszczędności, obejmują całą ludność od młodzieży szkolnej poprzez inteligencję aż do mas robotniczych.

Poczucie oszczędności jest zjawiskiem wspólnem wszystkim narodom świata, gdyż w nowoczesnym układzie sił światowych o potędze narodu i państwa decyduje jego poziom gospodarczy. Dla tego też propaganda oszczędności stała się zagadnieniem międzynarodowem, a dzień 31 października ustanowiony został przez Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy, jako święto oszczędności wszystkich cywilizowanych społeczeństw.

W rzędzie tych społeczeństw kroczy również i Polska, której coraz wyższy rozwój gospodarczy na gruncie ustabilizowanych stosunków daje rękojmię, że w dziedzinie kapitalizacji dorównamy narodom bardziej zamożnym.

Dr H. Gruber
Prezes P. K. O.

W sprawie weksli długoterminowych

P. Herc Perlberger z Nowego Sącza pisze nam:

„W artykule w „Nowym Dzienniku" z dnia 26 b. m. pt. „Sytuacja kredytowa" zamieszczone jest zdanie, iż najgłówniejszą winę w ciasnocie pieniężnej ponosi zalanie rynku długoterminowemi wekslami.

Mojem zdaniem najgłówniejszą winę w ciasnocie pieniężnej ponosi wyłącznie Rząd, który zabiera kupcom i przemysłowcom większą część gotówki na poczet różnych podatków, i z drugiej strony, zamiast obecnie w sezonie, zwiększyć kredyt w Banku Polskim, zmniejszył takowy.

Co do weksli z długimi terminami, pochodzą one po największej części stąd, że i detaliści udzielają swym odbiorcom długich otwartych kredytów. Detaliści muszą zaś swym klientom oddać towary na tak dogodnych warunkach, gdyż żądanie gotówki zmniejszyłoby utarg o 80 proc.

Postępowania kupców detalistów nie można nazwać niezdrowem i szkodliwem, przeciwnie, zwiększenie zbytu towarów powoduje zmniejszenie się bezrobocia, co przynosi wielką korzyść dla Państwa.

Również jest mylnem zdanie, że weksle z dłuższemi terminami są wysoce niepewne. Kupiec, który wydaje weksel z dłuższym terminem, ma większą pewność zapłacenia tegoż, aniżeli by go wystawił na wcześniejszy termin, gdyż się nie obciążył ponad siłę. Bankructwo jest dziś jak o tem gros kupców wie, niepopłatne.

Fabrykanci, którzy przyjmują weksle z dłuższemi terminami, wychodzą lepiej na tym, aniżeli ich odbiorcy, którzy muszą oddać swe towary na otwarty bezterminowy kredyt!

Również nie można nazwać wystawianie weksli z dłuższemi terminami czemś anormalnem, gdyż przed wojną także przyjmowano weksle z dłuższemi terminami, a gros kupców dostawało towary na otwarty kredyt na długie terminy. Fabrykanci są zatem w stosunku do kupców obecnie w wiele lepszem położeniu, aniżeli przed wojną".

W sprawie tej zauważamy, że pojawienie się tak znacznej ilości weksli długoterminowych nie jest oczywiście przyczyną ciasnoty pieniężnej lecz jej następstwem a zatem istotnie ponowne wprowadzenie wyższych opłat stempIowych od weksli ponad 3 miesiące (jak to było przed wojną) nie może wpłynąć na poprawę sytuacji na rynku pieniężnym.

Pomimo to jednak obieg weksli o tak długich terminach jest zjawiskiem anormalnem i dowodem forsowania u nas zbytu towarów ponad rzeczywistą siłę kupna ludności. Jest to polityka nader niebezpieczna, gdyż prowadzi do kryzysu z chwilą, gdy niemożność podołania zaciągniętym zobowiązaniom wystąpi na jaw. (Redakcja).

—o—

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Zebranie giełdy akcyjnej cechuje w dalszym ciągu apatja i bezczynność. Na blisko 100 gatunków papierów dopuszczonych do obrotów giełdowych w Warszawie zaledwie kilkanaście jest notowanych, przyczem zauważyć należy, że kursy ujawnione w cedule bardzo często nie ilustrują faktycznego popytu lub podaży, ponieważ notowane są drobne ilości, tak, że uwidocznione kursy nie są zbyt miarodajne. Jak znacznemu zmniejszeniu uległy obroty na Giełdzie Warszawskiej, odzwierciedlają cyfry za pierwszych siedem miesięcy br., które wskazują, że w okresie tym obrót akcjami wyniósł zaledwie 46,599,7 tysięcy złotych, gdy w w identycznym okresie czasu roku 1927 — 92,425,3 tys. zł. Przyczyną zastoju na rynku akcyj jest głównie dotkliwy brak gotówki.

W grupie bankowej ulega nieco większym wahaniom Bank Polski. Dział akcyj przemysłowych jest naogół martwy.

Listy zastawne ulegają obecnie nieco większym wahaniom. Odnosi się to w szczególności do 4 i pół proc. Listów Zastawnych Ziemskich, które podniosły się w przeciągu ubiegłego tygodnia o 4 i pół procent. W dziale pożyczek państwowych poszukiwana jest ostatnio w silnym stopniu „Dolarówka"; zyskała ona 6,1 proc.

Obroty na giełdzie dewiz znowu się zmniejszyły, natomiast poza giełdą nabywane są nadal dość duże ilości.

Odetatyzowanie kolei w Rumunji?

Premjer rumuński, min. Bratianu, powołał komisję rzeczoznawców zagranicznych w celu opracowania projektu zreformowania eksploatacji ko-

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

16 (Ciąg dalszy.)

Poczuł na twarzy morze bujnych blond włosów, jak to czuł przedtem, kiedy opierała głowę o jego ramię.

— Czemuż to uciekam? Przed kim uciekam? — Przed szczęściem, przed życiem, jakie nadarza mi sposobność. I przed kim-to? — Przed przeklętym starcem, który nie ma do niej prawa, który więzi ją tam w miasteczku pod kluczem.

— „Do djabła z moją pozycją, karjerą, ze wszystkiem, skoro nie mogę uwolnić młodej, pięknej kobiety z rąk tego starego draba".

— Niech się sprawa potoczy naturalnym rzeczy biegiem. Zobaczymy, jak się rozwinie.

— A pozatem przecież nie ja idę do niej, ale ona przychodzi do mnie. Nie mam prawa odmówić kobiecie obrony, jakiej szuka u mnie.

Ostatnia myśl uspokoiła go już zupełnie i rozwiązała wszystkie wątpliwości. Odrzucił też precz kapelusz i laskę zapalił światło i zapuścił storę w oknie.

VI.

Począł rozbierać się pociemku i rzucił się nawpół nagi na łóżko.

Chwile dłużyły się niby godziny, godziny niby wieczność. Leżał na posłaniu w gorączce żądzy. Serce biło mu głośno palce dygotały. Przymknął oczy, pozwalając iluzji malować obrazy. Obrazy, które rozpalały w nim krew i drażniły go aż do utraty zmysłów.

Rzucił się tak, jakby w opętanej ekstazie. Chwile dłużyły się, niby godziny, godziny niby wieczność. Ona nie przychodziła.

Przy najlżejszym szmerze nadstawiał uszu. Serce jego ścichało. Zerwał się z łóżka, podszedł do drzwi i wyjrzał na korytarz, czy ktoś nie zjawia się, — ale ona nie przychodziła.

„Znaczy się, że nie jest mi danem, — to może tak i lepiej".

„Nie, wcale nie lepiej. Na Boga, bynajmniej nie lepiej. Niechże stanie się wszystko, byle tylko przyszła".

Z korytarza wpadła smuga światła do pokoju poprzez otwarte drzwi. Wkrótce znów stało się ciemno. Drzwi przymknęły się zcicha.

— Leonoro! — zawołał, zrywając się z łóżka.

— Yes! — odezwał się z drżeniem głos kobiety.

Do nagiego jego ciała przywarła jedna, silna postać, otulona w jedwab, batyst. Stown poczuł, jak otacza go ciepło i miękkość.

Ku posłaniu zbliżyły się dwa wtulone w siebie ciała, o szukających się nawzajem ustach i silnie bijących sercach.

— Długo trwało, zanim mogłam uśpić starego! Męczył mnie z pół nocy.

— Przeklęty! — wykrzyknął Stown. — Ale odbiorę cię djabłu! Klnę się na Boga, odbiorę cię. Od dzisiaj, od teraz będziesz moja, kochanką, urządzę ci dom, jak księżniczce, droga moja!

— Czy z pewnością?

— Z pewnością. Przysięgam na Boga. Od dziś będziesz moja.

— O drogi mój!

Dwa silne, podniecone, pożądliwe ciała piły się nawzajem.

Wtem serca ich przestały bić. Zapukał ktoś do drzwi.

— Kto tam?

— Obawiam się, że to mr. Winzler, — powiedziała Leonora przerażona.

— Skąd zna numer mojego pokoju? Któż mu powiedział o nim?

— Szpiegował mnie zapewne, śledził, dokąd idę. Pozwolił mi pójść, by mnie przyłapać. O, to chytry człowiek! Znam go.

— Czy masz wobec niego obowiązki? Czy jesteś jego żoną, czy co?

— Nie, niczego nie mam od niego.

— Od dzisiaj jesteś u mnie. Nie znasz więcej starego.

Ale stary nie przestawał krzyczeć przeze drzwi:

— Mr. Fors, otworzyć!

— Cóż nas on obchodzi! — zawołał Stown, obejmując ciepłe ciało kobiety, drżącej teraz ze zdenerwowania i strachu.

Ale do drzwi dobijano się już.

— Mr. Fors, otwórz drzwi!

Nie odezwali się. Leżeli oboje, wstrzymując oddech i bicie serca.

— Mr. Fors, mr. Fors, moja dziewczyna jest u ciebie. Otwórz drzwi, bo inaczej zbudzę cały hotel.

Stown zerwał się.

— Zaraz tu uspokoję przeklętego starca.

Jednym susem znalazł się przy drzwiach i rozdarł je. W drzwiach stał mr. Winzler w pyjamie i zaciskał pięści.

— Co jest, dlaczego walisz w moje drzwi?

— Ty przeklęty złodzieju! Ty nowojorski wyrzutku! Gdzież ona jest, ta... (C. d. n.).

kei rumuńskich. Już od czterech miesięcy bawi w Bukareszcie ekspert amerykański, Mosier, który bada rachunkowość kolei. Obecnie przybyła do Bukaresztu komisja francuska z p. Lewerve na czele, która zajmie się również zbadaniem stanu kolei rumuńskiej; przyjechał również delegat angielski. Podobno projekty fachowców zagranicznych mają się opierać na komercjalizacji kolei rumuńskich i utworzeniu akcyjnego towarzystwa kolejowego, które po zaciągnięciu większych pożyczek przeprowadzi niezbędne reformy i inwestycje w gospodarce kolejowej.

U nas sprawa komercjalizacji kolei nie może ruszyć z miejsca, choć zdałaby się bardzo!

—o—

PRZED OBNIŻENIEM PODATKU OBROTOWEGO? We Warszawie krążą w sferach gospodarczych pogłoski, iż należy spodziewać się w niedługim czasie obniżki podatku przemysłowego z 2 i pół proc. na 1 i pół proc. Obniżka ta objęłaby handel, sfery przemysłu — poza przemysłem wielkim i rzemiosła.

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO BANKU GOSP. KRAJ. Prawdopodobnie jeszcze w r. b. nastąpi powiększenie kapitału zakładowego B. G. K. o 50 milj. złotych. Jak wiadomo, statut B. G. K. przewiduje udział samorządów w kapitale zakładowym tego banku. Obecnie przepis ten ma być zrealizowany. Aby umożliwić wpłacenie udziału do Banku samorządom miejskim i wiejskim, B. G. K. udzieli tym samorządom pożyczek, z których wpływ posłuży na wpłaty.

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ W GÓRNICTWIE. Akcja rządu, zmierzająca do przejścia na 8-godzinny dzień pracy robotników, zatrudnionych w hutach górnośląskich części woj. Śląskiego, dobiega końca. P. minister pracy i opieki społecznej zarządził przeniesienie na 8-godzinny dzień pracy w terminach 15 listopada, 3 grudnia i 31 grudnia pozostałych kategoryj pracowników, z wyjątkiem t. zw. pogotowia pracy. W ten sposób z dniem 31 grudnia br. zlikwidowane będzie przedłużenie czasu pracy w hutach górnośląskich, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1924.

LINJA OKRĘTOWA GDYNIA—STANY ZJEDNOCZONE. Jedna z wielkich amerykańskich linij okrętowych zamierza w najbliższym czasie otworzyć bezpośrednią komunikację morską pomiędzy Gdynią a portami Ameryki Północnej.

WĘGRY PODWYŻSZYŁY CŁO NA OLEJE I WYROBY DRZEWNE. Na Węgrzech zostało podwyższone cło na olej lniany i inne oleje schnące w naczyniach powyżej 25 kg. z 12 koron na 18 koron złotych, wyroby drzewne (o wadze 1 kg. i poniżej od sztuki) z 60 na 120 koron. Podwyżka cła weszła w życie z dniem 13 października br.

PRZEDŁUŻENIE MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU DRUTU WALCOWANEGO. Na konferencji w Paryżu postanowiono przedłużyć czas trwania kartelu do dnia 30 czerwca 1929 r. Ustalenie kwoty sprzedażnej i cen sprzedażnych na pierwszy kwartał w r. 1929 nastąpi na zwołanej na dzień 13 listopada konferencji uczestników kartelu w Brukseli.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 31 października

Kraków (566 m) 11'50 Komunik. 12'10 Gramofon. 15 Komunik. 16'30—16'55 Audycja dla młodzieży: „Porządne rzemiosło" wykon. art. Teatru M. 17'10—17'35 Odczyt pt.: „Boje polskie minionych stuleci: Beresteczko", wygł. Gen. Dr M. Kukiel. 17'35—18 Odczyt pt.: „Wschodnia Bułgarja", wygł. p. M. Książkiewicz. 18—19 Koncert z Warszawy (Gluck, Haydn, Mozart). 19—19'25 Recytacje konkursowe i „Szrynka pocztowa" inż. St. Broniewski. 19'30—19'55 Odczyt z racji „Dnia Oszczędności". 19'55—20 Sygnał czasu. 20—20'10 Giełda rolnicza z Warszawy. 20'10—20'30 Komunik. 20'30 Koncert z Katowic (Beethoven). 22—22'30 PAT. 22'30—23'30 Muzyka tan.

Warszawa (1111 m) 18, 20'30 i 22'30 Koncerty. Poznań 16'30 Program dla dzieci (z Krakowa).

Katowice (422 m) 15'45 Komunik. gospod. 16 Gra 17'35 Odczyt „O Asnyku". 18—19 Koncert z Warszawy (Gluck, Haydn, Mozart). 19'25 Pogadanka. 20'30—22 Koncert muz. Beethovena (sonaty i pieśni). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18, 20'30 i 23 Koncerty.

Wiedeń (517.2 m) 12'10 i 16 Muz. 10'20 Opera.
Zeesen (1250 m) 17 i 20 Koncerty.
Langenberg (468.8 m) 11'15, 13 i 21 Muzyka.
Daventry (491.8 1604.3 m) 13—1 Muzyka.
Motala (1380 m) 18'30, 20'15 i 22 Koncerty.
Lahti (1522 m) 19 i 20'40 Koncerty.
Moskwa (1450 i 675 m) 17 i 18'25 Koncerty.
Budapeszt (555.6 m) 12'30, 17'30 i 20'30 Koncerty.
Stambul (1200 m) 22 Koncert.

Wiadomości z kraju

Przeciw nadużyciom kahalnej komisji wyborczej w N. Sączu

Dnia 27 bm. odbyło się w Nowym Sączu w sali Zboru ewangelickiego zgromadzenie publiczne, poświęcone sprawom wyboru do gminy żydowskiej. Po wysłuchaniu sprawozdań i dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że większość komisji wyborczej tolerowania i zatwierdziła szereg faktów gwałcących regulamin wyborczy, które popełniali przewodniczący Samuel Herz i tegoż zastępca Dr Mojżesz Steinmetz. W ten sposób komisja dopuściła się rażących nadużyć wyborczych, podyktowanych interesem jednej partji zmierzających do ukrócenia prawa wyborczego szerokich rzesz ludności. Rezolucja żąda pociągnięcia za te gwałty i nadużycia do surowej odpowiedzialności tak p. Samuela Herza jak i Dra Steinmetza, wyraża obu tym panom, jak i popierającym ich członkom komisji votum nieufności, domaga się ich ustąpienia oraz rozwiązania komisji w obecnym jej składzie, unieważnienia do tychczasowych aktów wyborczych łącznie ze sztuczną listą wyborczą i powołania do komisji wyborczej ludzi nieposzlakowanych i niesplamionych szwindlami wyborczemi.

Prezydjum zgromadzenia stanowili pp. Szymon Ziegler, Chaim Sprei i Hersz Rottenberg.

Masowe aresztowania komunistów we Lwowie

Ajencja Wschodnia donosi ze Lwowa: W nocy z soboty na niedzielę aresztowano tu kilkadziesiąt członków C. K. Komunistycznej partji ukraińskiej. Rewizje ujawniły wiele materjału obciążającego, drukowanej bibuły komunistycznej itp. Ogółem aresztowano 45 osób. Wśród aresztowanych znajdują się najwybitniejsi działacze komunistyczni na terenie Lwowa. Okazało się następnie, że utrzymywali oni kontakt z „Moprem" na Ukrainie

—o—

SPRZEDANY ZARZĄD GMINY ŻYDOWSKIEJ Z Rawy Ruskiej donosi „Morgen": Sjoniści przeprowadzili razem z połączonemi listami 7 radnych żydows ich do kahału na ogólną liczbę 12-tu Wobec tego liczono się, że w skład zarządu gminy wejdzie większość sjonistyczna, któraby położyła kres dotychczasowej gospodarce kliki. Klika atoli chwyciła się podstępu, chcąc zostać przy władzy. Nie mogąc w sposób uczciwy uzyskać mandatów przekupiła za 110 dolarów kandydata rzemieślniczego, który głosował za listę kliki. I w ten sposób umożliwił jej otrzymanie większości. Ten nowy skandal kahalny wywołał silne wrażenie w Rawie Ruskiej. Kandydat, który sprzedał swój głos klice, usiłował popełnić samobójstwo.

OTWARCIE TRZECIEGO ZJAZDU AGUDY W POLSCE. W Warszawie w teatrze Kamińskiego otwarto w poniedziałek uroczyście zjazd Agudy w Polsce. W zjeździe wzięło udział około 100 różnych rabinów i 600 delegatów, w tem 135 z Małopolski. Na zjazd nadeszły powitania od szeregu rabinów. Na otwarcie przybyło mnóstwo osób. Zjazd otworzył o godz. 6-tej wieczór przemówieniem rabin Lewin. W zjeździe biorą udział delegaci centrali Agudy Dr Pinchas Kohn i Jakób Rosenheim.

BURZLIWE ZEBRANIE ZWIĄZKU KUPCÓW WARSZAWSKICH. Onegdaj odbyło się w Warszawie walne zebranie związku kupców żydowskich. Zebranie, w którem wzięło udział kilkuset członków, zagaił prezes rady związku kupców p. Rafał Szereszewski. Inż. Seidemanwygłosił referat o sytuacji gospodarczej kupiectwa żydowskiego. Na zebraniu doszło do burzliwych scen w czasie dyskusji, podczas której zarzucano zarządowi, a w szczególności pp. Truskerowi i Wiślickiemu działanie „na szkodę" interesów kupiectwa. Obaj członkowie zarządu odpowiedzieli na zarzuty i weszli ponownie w skład zarządu związku kupców.

OTWARCIE WYSTAWY WĘDROWNEJ „ORTU". W lokalu szkoły „Ortu" w Warszawie przy ul. Długiej l. 39, nastąpiło onegdaj uroczyste otwarcie wędrownej wystawy „Ortu". Na wystawie znalazły się eksponaty zawodowych szkół „Ortu" i kolonij rolniczych w Polsce. Wystawa czyni imponujące wrażenie.

STRASZNA ZEMSTA ZA WYROK RABINACKI. Rabin międzyrzecki padł ofiarą gorącego temperamentu, znanego w Międzyrzeczu kupca szczeciny Herszka Grynszpana, który niezadowolony z wyroku rabina w sporze z innym kupcem szczeciny Jankiem Nögszelem, rzucił się na Nögszela, bijąc go dotkliwie. Gdy rabin wmieszał się do bójki, chcąc Grynszpana uspokoić, ten jakoby przez pomyłkę wyrwał mu pół brody. Rabina omdlałego z bólu przewieziono do szpitala.

ZAMIAST ZAPŁATY — ŚMIERĆ. W poniedziałek w południe na terenie budowy domu państwowego na Żoliborzu Oficerskim przy ul. Kaniowskiej nr. 15 dokonano zabójstwa, którego szczegóły są następujące: Jeden z robotników 30-letni Józef Dominiak, już od pewnego czasu nie otrzymywał zaległej zapłaty za pracę. Na tem tle wynikła sprzeczka pomiędzy kierownikiem budowy inż. Władysławem Mazuchowskim a wspomnianym Dominiakiem. Wkrótce sprzeczka zaostrzyła się do tego stopnia, że silnie zdenerwowany Mazuchowski wyjął rewolwer i początkowo czy to dla postrachu, czy też dla wypróbowania broni, wystrzelił raz w górę, następnie zaś skierował lufę do Dominiaka i wypalił poraz drugi. Kula ugodziła robotnika w klatkę piersiopą w okolicę serca. Ranny padł, zalewając się krwią i przed przybyciem pogotowia ratunkowego życie zakończył. Zabójcę aresztowala policja.

PRZEGRANY PROCES PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA. Kolomyja (Pol. A. P.) Mieszkanka wsi Słobudka leśna Janina Ziembrowska wzięła sobie taktragicznie do serca przegrany proces, że wczasie powrotu do domu powiesiła się przed bramą obszaru dworskiego. Ogólne zdumienie wywołał fakt, iż denatka po śmierci miała oczy i usta zamknięte.

CHULIGAŃSKIE WYBRYKI. Kołomyja (Pol. A. P.) Mikołaj Zubkiewicz lat17 z Załukwi miał zwyczaj urządzać sobie bestjalski sport, rzucając kamieniamido przejeżdżających pociągów. Kilka dni temu obrzucił kamieniami przejeżdżający pociąg pospieszny, rozbił okno czołowe w lokomotywie, a odłamki szkła pokaleczyły twarz maszynisty. Zubkiewicz został aresztowany i odstawiony do sądu powiatowego w Haliczu.

URZĘDNICY STRAŻY CELNEJ POD ZARZUTEM PRZEMYTNICTWA. Kołomyja (Pol. A. P.) Przed sądem okręgowym w Kołomyji toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko spedytorowi Rauchwergerowi i kilku urzędnikom straży celnej o przemytnictwo. Skutkiem przeprowadzonych przez urząd celny dochodzeń, zostało stwierdzone wiele nadużyć, kilku urzędników straży celnej w Śniatynie zostało zawieszonych w urzędowaniu, a Rauchwerger zasiadł na ławie oskarżonych. Po przeprowadzonej rozprawie z powodu braku dowodów umyślnego działania na szkodę Skarbu państwa, został Rauchwerger uwolniony od winy i kary.

OSZUSTWO KOLEJOWE. Władze kolejowe wpadły na trop afery oszukańczej z bezpłatnemi biletami kolejowemi, wystawionemi rzekomo przez jedną z organizacyj turystycznych Ścisłe dochodzenia w toku.

NA ŚLADACH PALARNI OPIUM W WARSZAWIE. Sensacyjna aferę wykryto przypadkowo w Warszawie. Onegdaj około godz. 3-ej nad ranem znaleziono w Alejach Jerozolimskich kobietę bez przytomności. Lekarz stwierdził, że nie jest to ofiara samobójstwa, lecz że kobieta ta uległa zatruciu przy paleniu opium. W związku z tem wykryto w Warszawie wielką palarnię opium. Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa, 8'30 wiecz.: „Wielka wygrana".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Kupiec wenecki" (przedst. popul — ceny zniżone).

Czwartek: popoł. „Pociąg widmo"; wiecz. „Róża".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Środa: „Górą prasa".

Czwartek „Górą prasa"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Tragedja apasza" w gł. roli Roman Novarro.
NOWOŚCI: „Córka Zorzy" (Bebe Daniels i Douglas Fairbanks)
SZTUKA: „Jad miłości".
UCIECHA: „Kobieta to grzech".
WARSZAWA: „Córka szatana".
WANDA: „Spadkobierca Casanowy".

—o—

We czwartek dnia 1-go listopada 1928 roku (W. W. Świętych) odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, ul. Grodzka 43, o godz. 11-tej przed południem

ODCZYT

b. posła na Sejm, Dr. Emila SOMMERSTEINA ze Lwowa, na temat:

Obrona kupiectwa przed obecną polityką gospodarczą

Ostatnie pociągnięcia władz, skierowane wyłatnie przeciw kupiectwu, wymagają wytężonej pracy w kierunku przytępienia ich ostrza. — Odczyt wybitnego ekonomisty i znawcy stosunków gospodarczych da niezawodnie ważkie wytyczne dla dalszej akcji w kierunku obrony zagrożonych egzystencyj kupieckich.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 28	Październik **31** Środa 17 Marcheszwan 5689	Zachód słońca 16 m. 11

Dziś otwarcie X Konferencji Krajowej Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

IV. WYKAZ DELEGATÓW

Chrzanów — I. J. Getzler, L. Richter, Lea Gutter, Debora Holländer, **Król. Huta** — rabin Dr Kolber, L. Ernst. **Łańcut** — Leizer Fass, Jechiel Nussbaum. **Pilzno** — B. Grabschrift, Selig Lerner. **Zakopane** — J. Stiel. **Żołynia** — W. Lieblich.

Biuro Zjazdowe czynne będzie już o godzinie 7-ej w sali kahału krakowskiego. Celem zmniejszenia natłoku w ostatniej chwili, uprasza się delegatów, by po odbiór legitymacyj zgłosili się już o godz. 7-ej.

Legitymacje delegatów z Krakowa są przygotowane przez Biuro Zjazdowe, a żadne osobne zawiadomienia wysłane nie będą.

Egzekutywa komunikuje, że legitymacje upoważniające do korzystania z 66-proc. zniżki kolejowej wydawane będą delegatom w Krakowie przez Biuro Zjazdowe.

Ostrożniej ze „sprostowaniami“!

W dwóch dziennikach krakowskich pojawiła się wczoraj notatka, nadesłana tym pismom, oczywiście przez prezydjum kahału, a donosząca o rezolucji rady wyznaniowej, odpierającej „zmyślone zarzuty jednego z tut. pism“ (co do deklaracyj wyborczych) i stwierdzającej, że „dotychczasowe czynności wyborcze zostały zgodnie z obowiązującymi przepisami wykonane“. — Lansowanie tej wiadomości przeszło tydzień po odnośnem posiedzeniu i to po uchwale Komisji wyborczej, która wybrała **podkomisję dla zbadania sprawy deklaracyj wyborczych** jest poprostu próbą zmylenia opinji publicznej. Wszak komisja wyborcza ma dopiero wypowiedzieć swe zdanie, a wniosek o zbadanie tej sprawy przez specjalną podkomisję poparł sam p. prezydent gminy. A propos „zmyślonych zarzutów“. Żądaliśmy **wyjaśnienia** w sprawie deklaracyj, a że byliśmy do takiego żądania w zupełności uprawnieni, dowodzi choćby sam fakt ustanowienia pod komisji. Celem naszym była i jest — czystość wyborów i „fair play“ dla wszystkich stronnictw, stających do walki wyborczej. Nie chcemy, aby „beati possidentes“ byli w uprzywilejowanem położeniu w stosunku do wszystkich innych ugrupowań!

Emigracja do Stanów Zjedn.

Konsulat amerykański wysyła obecnie żonom i dzieciom (do lat 21) nie obywateli amerykańskich, wybierającym się od Stanów Zjednoczonych, karty wstępu z terminem ważności od listopada br. Warunkiem otrzymania wizy amerykańskiej jest posiadanie odpowiedniego affidavitu, lub zaświadczenia o legalnym wjeździe męża lub ojca do Ameryki.

Zebrania kontrolne

Dziś, we środę do zebrań kontrolnych stawić się mają o godzinie 8 rano: w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze), podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A. C. i D), urodzeni w roku 1900, których nazwiska zaczynają się od litery K.

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku 1897 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter S do Ż, którzy w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

— **OBCHÓD 31 PAŹDZIERNIKA**. Jak wiadomo, tegoroczny obchód oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austrjackiego został przesunięty na dzień 11 listopada ze względu na 10-lecie niepodległości państwa polskiego. Wobec tego w dniu dzisiejszym odbędzie się tylko dziękczynne nabożeństwo w kościele Marjackim o godzinie 10-tej przed południem.

— **ODZNACZENIA**. Onegdaj dokonał p. wojewoda krakowski dekoracji krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski“ p. Dr Romana Sichrawy burmistrza Nowego Sącza i p. Dr Franciszka Kmietowicza, b. burmistrza w Krynicy Zdroju.

P. adw. Dr Natan Oberlaender odznaczony został przez Marszałka Piłsudskiego krzyżem Legjonów za zasługi około organizacji Strzelca.

— **Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA OSZCZĘDNOŚCI**, obchodzonego w dniu dzisiejszym, prezydent miasta rozesłał do wszystkich szkół powszechnych krakowskich wielkie odezwy komitetu o propagandzie oszczędności w Polsce, oraz 1200 broszurek do bibljotek uczniowskich przy tych szkołach, omawiających w sposób popularny istotę i znaczenie oszczędności w społeczeństwie.

— **PRZED WYBORAMI DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ**. Przy nadchodzących wyborach do Izby rzemieślniczej, rękodzielnicy pragnący wykonać swoje prawo wyborcze, będą obowiązani wykazać się posiadaniem karty przemysłowej dla stwierdzenia, iż przemysł rzemieślniczy prowadzą samoistnie w okręgu Izby przynajmniej od lat trzech. Wobec tego winni wszyscy interesowani rękodzielnicy w Krakowie stwierdzić u siebie, czy posiadają ten dokument, w razie zaś zagubienia go winni zawczasu wnieść do magistratu prośbę o wydanie im duplikatu karty przemysłowej, tak, aby w czasie rozpisania wyborów nie potrzeba było przeprowadzać zbędnych dochodzeń.

— **WYMIANA ZNISZCZONYCH BANKNOTÓW**. Kasy centralne Banku Polskiego oraz kasy oddziałów B. P. dokonywują wymiany zniszczonych banknotów przy braku części lub zamazaniu wizerunków. Za wymianę pobierana jest opłata w wysokości 50 groszy od banknotu.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM PODERŻNĘŁA SOBIE NOŻEM GARDŁO** Zofja Rupniewska (lat 22) zam. przy ul. Królowej Jadwigi l. 13. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza. Przyczyną targnięcia się na życie był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

— **POTRĄCONA PRZEZ TRAMWAJ**. Adela Spira (lat 60) zam. przy ul. Orzeszkowej l. 8, przechodząc przez ul. Starowiślną, została potrącona przez tramwaj, wskutek czego upadła na ulicę, jednak na szczęście nie doznała żadnych uszkodzeń cielesnych.

— **OBŁAWA**. W dniu 29 bm. między godz. 19 a 24 przeprowadziły organa policji obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której doprowadzono ogółem 65 osób. Z tego zatrzymano 41 za różne przestępstwa, jak opilstwo, włóczęgostwo, przekroczenie dozoru policyjnego itd.

— **DAŁ SOBIE WYŁUDZIĆ FUTRO**. Aron Katz (lat 14) praktykant firmy J. Falter, zam. przy ul. Józefa 34, zgłosił do policji, że dnia 29 bm. w czasie, gdy niósł futro damskie perskie, wartości 2.200 zł, przystąpił do niego nieznany mu osobnik i zaprowadził go do cukierni Eisenberga przy ul. Miodowej, gdzie kazał pozostawić futro pod jego opieką, a jemu polecił udać się z kwotą 20 zł do niejakiego Katza na ul. Dietlowską, gdzie miano mu wydać jakiś pakunek. Kiedy Katz przekonał się, że rzekomy adresat pod wskazanym adresem nie mieszka, wrócił do cukierni, gdzie jednak nie zastał ani owego osobnika, ani futra. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

— **WŁAMANIE DO „TRETORNU“**. W nocy z 29 na 30 bm. włamali się niewykryci narazie sprawcy do lokalu spółki akcyjnej szwedzkich wyrobów gumowych „Tretorn“ przy ul. św. Jana l. 3 na I. p., gdzie rozpruli rakiem lewy bok kasy żelaznej i skradli gotówkę około 6.000 zł w banknotach dolarowych i złotowych. Sprawcy dostali się do lokalu przez otwarcie drzwi wchodowych wytrychem, poczem wybili otwór w dalszej części drzwi żelaznych, prowadzących do ubikacji, gdzie była kasa i przez ten otwór odsunęli żelazne rygle. Dochodzenia w toku.

— **PRZEZ OKNO I Z GANKU**. Wojciech Ptak, ślusarz, zam. przy ul. Retoryka 17, zgłosił do policji, że dnia 23 bm. dostał się do mieszkania w czasie jego nieobecności nieznany sprawca przez wybicie szyby w oknie, poczem skradł mu garderobę wartości 250 zł. — Hugo Kowalczyk, akademik, zam. przy ul. Anczyca l. 5 zgłosił, że przed tygodniem skardziono mu z niezamkniętej szafy 3 ubrania oraz trzewiki ogólnej wartości 500 zł. Sprawca dostał się do mieszkania przez otwarte okno od strony ulicy. — Frania Richter, zam. przy ul. św. Katarzyny l. 3 zgłosiła, że w czasie jej nieobecności nieznany sprawca skradł jej pościel z ganku wartości 120 zł.

— **CZYJA ZGUBA?** Onegdaj znaleziono na ul. Grodzkiej i złożono w komisarjacie na ul. Starowiślnej broszkę srebrno-złotą z djamencikami.

— **BŁĄD DRUKARSKI**. W zamieszczonym wczoraj artykule pt. „Chadecka interpretacja“ ma w 11-tym wierszu od dołu być: „pracodawców“ (a nie „pracowników“), co zresztą wynika jasno z treści artykułu.

—o—

ZMARLI:

Błp. Dr Maurycy Marbach, por. lekarz rez. W. P. zmarł w 33 roku życia w Sanatorjum Czerwonego Krzyża w Zakopanem w dniu 29 bm. po długich i ciężkich cierpieniach w następstwie postrzału w płuca, otrzymanego na froncie polsko-bolszewickim. Zmarły, odznaczony krzyżem walecznych, brał czynny udział w żydowskich organizacjach inwalidzkich i piastował godność prezesa Rady Naczelnej Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen. R. P. Śmierć Jego dotknęła boleśnie organizacje żyd. inwalidów.

Zwłoki zostaną przewiezione z Zakopanego do Krakowa, gdzie nastąpi pogrzeb dziś we środę o godz. 1-szej z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

* * *

Helena Frühs l. 47, Sylwan Schmaus l. 23, Benjamin Rosenek l. 70, Estera Pinkus l. 40.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p). komunikuje, iż wpisy na kursa, a mianowicie: Talmudu, Tnachu, hebrajskiego dla początkujących i dla dokształcających przyjmuje sekretarjat org. codziennie od godz. 8.30 do 9.30. Kursa rozpoczynają się od niedzieli 4 listopada, a prowadzone będą przez najlepszych pedagogów. Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (Rynek gł. 29, I. p.) podaje do wiadomości członków, iż uruchomiono trzy nowe kursy: języka niemieckiego, we wtorki i czwartki, stenografji polskiej, we środy, oraz historji i literatury żyd. we czwartki. Wpisy przyjmuje kol. Schein oraz sekretarjat.

Dziś we środę o godz. 8 wiecz. odbędzie się kurs higieny dla koleżanek, prowadzony przez p. Dr. med Reinhold-Menaschową.

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR**: Wszystkich tych członków, którzy nie byli obecni na zbiórce w lokalu związkowym w dniu 29 bm. — wzywa się do bezzwłocznego stawienia w godz. o d7 do 9-tej w ciągu bieżącego tygodnia, celem zarejestrowania się oraz indywidualnego omówienia spraw organizacyjnych.

Czytelnia otwarta codziennie w godz. od 7 do 9.30 wieczorem.

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID“** (Zielona 17, I. p.). Dziś, we środę kółko samokształceniowe o godz. 7.30 wiecz.

— **REWIZJONIŚCI**. Dziś we środę o godz. 3 popoł punkt. przy ul. Zielonej 17 I. p. w lokalu „Brith Trumpeldor“ poufne zebranie delegatów rewizjonistycznych na zjazd ogólno-sjoński. Punktualne przybycie obowiązuje.

— **WALNE ZEBRANIE SEKCJI TURYSTYCZNEJ ŻKS MAKKABI** odbędzie się we wtorek 6 listopada, w lokalu własnym przy ul. Gertrudy 8. Początek o godz. 8 wiecz.

— **Ż. S. M. R. „MASADA“**. Dziś, we środę o godzinie 7.15 zebranie członków w lokalu przy ulicy Zielonej. Przybycie członków obowiązuje.

—o—

—o—

Podziękowanie

wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu kochanemu Mężowi i Ojcu **błp. Simche Gutfreundowi** i wyrazili nam szczere współczucie, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. **Rodzina**

Prezydent Masaryk przeciw szowinizmowi

Z okazji 10-lecia republiki czecho-słowackiej wygłosił prezydent Masaryk mowę, którą nazwać można najpiękniejszym dokumentem humanizmu. W swej mowie poruszył Masaryk także kwestję rewizji traktatów pokojowych, zaznaczając, że chociaż traktaty te nie w zupełności zadawalają, nie można jednak uprawiać agitacji za ich rewizją — zapomocą kłamstw. W polityce próbują niestety swych sił rozmaici dyletanci, zagrażając w ten sposób z trudem wywalczonemu pokojowi świata. Taką jaskrawą ilustrację dyletantyzmu w polityce jest obecna propaganda za rewizją traktatów pokojowych. Wszystkie ludy potrzebują obecnie pokoju, a pacyfizm jest nietylko cnotą, ile wprost życiową koniecznością.

Przechodząc do problemów polityki wewnętrznej swego kraju, zaznaczył prezydent Masaryk, że Czechosłowacja musi urzeczywistnić prawdziwą i szczerą demokrację. Czechosłowacja jest państwem narodowo i językowo mieszanem. Istnieją wprawdzie we wielu innych państwach mniejszości narodowe, ale w republice czechosłowackiej mniejszości narodowe mają zupełnie innych charakter. Nie istnieje wogóle jedna i jedyna reguła przy załatwianiu problemów mniejszości narodowych, niema jednolitego szablonu w tej sprawie, gdyż każda mniejszość narodowa przedstawia swoisty problem. W każdym razie należy dążyć do tego, by z polityki wyeliminować wszelki szowinizm narodowy. Problem mniejszości narodowych jest obecnie w Europie na porządku dziennym i domaga się kategorycznie rozwiązania. W państwie demokratycznem jest współudział mniejszości narodowych w rządzie koniecznością, dla tego wstąpienie dwóch niemieckich ministrów do gabinetu czecho-słowackiego jest dowodem zrozumienia ważności i doniosłości tego problemu.

Omawiając w dalszym ciągu konsekwentną pokojową politykę Czechosłowacji, podkreśla Masaryk konieczność międzynarodowego porozumienia w każdej dziedzinie życia. Dzisiaj zrozumiały już państwa, że nie mogą się izolować, że względy międzynarodowej gospodarki światowej wysuwają na pierwszy plan międzynarodowość życia gospodarczego. Demokracja nie jest pustym frazesem, lecz musi być gwarancją postępu kulturalnego, w każdej dziedzinie życia. W tym ujęciu staje się demokracja ciągłą reformą, ciągłą rewolucją, ale rewolucją duchow i serc.

Przed nawiązaniem bezpośrednich rokowań polsko-sowieckich

w sprawie eksportu polskiego do Rosji

Warszawa 30. 10. (Sin) Naczelny dyrektor „Polrosu“ p. Franciszek Skąpski wyjechał w dniu dzisiejszym do Moskwy. Dyrektor Skąpski przeprowadzi w Moskwie rokowania zarówno z przedstawicielami sowieckich sfer gospodarczych, jakoteż z władzami sowieckiemi co do ustalenia planu eksportu z Polski i importu towarów rosyjskich do Polski w nadchodzącym sowieckim roku gospodarczym. Dyrektor Skąpski wspólnie z zarządem mieszanego towarzystwa polsko-sowieckiego „Sowpoltorg“ w Moskwie uzyskać ma zgodę władz sowieckich na udzielenie Polsce licencji na przywóz znacznej ilości towarów z Polski do Rosji. Po uchwałach komitetu ekonomicznego ministrów o przyznaniu towarzystwu „Polros“ kredytu towarowego w wysokości miljona dolarów, należy oczekiwać szybkiego i pomyślnego dla obu stron wyniku rokowań dyrektora Skąpskiego z władzami sowieckiemi.

Koalicja chorwacka dążyć będzie

wszelkiemi siłami do objęcia rządów

Pribicevic zapowiada walkę, jakiej historja nie zna.

Wiedeń. 30. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia: Przywódca koalicji chłopsko-demokratycznej Pribicevic oświadczył dziennikarzom, że mowy które zostały wygłoszone na konferencji partji demokratycznej w sobotę, wywołały w Chorwacji wielkie poruszenie. **Zapowiada on walkę, jakiej dotychczas nie zna historja. Koalicja chłopsko-demokratyczna będzie wszelkiemi** siłami dążyć do objęcia rządów.

Białogród. 30. 10. PAT. Z powodu trwania demokratycznej koalicji chłopskiej przy postanowieniu, wedle którego nie należy wdawać się w żadne rokowania z obecnemi partjami rządowemi, spełzła również na niczem pośrednicząca akcja b. ministra Savicica. Akcja jego jednakże przyczyniła się do sprecyzowania stanowiska partyi rządowych wobec postulatów demokratycznej koalicji chłopskiej. Partje rządowe gotowe są do aprobaty żądań w kierunku przeprowadzenia nowych wyborów jak również rewizji konstytucji. Jednakże zwraca się uwagę, że skupsztyna może zostać rozwiązana najwcześniej dopiero na wiosnę. W sprawie rewizji konstytucji żąda się ogólnie, ażeby demokratyczna koalicja chłopska jeszcze przed rozwiązaniem skupsztyny opublikowała swój program rewizji i ażeby wyborcy mogli być poinformowani o polityce poszczególnych stronnictw

Podziękowanie.

Wyrażam moje najszczersze podziękowanie **W.P. Dr. HENRYKOWI LEUCHTEROWI,** lekarzowi szpitala żyd. za jego ofiarną, jakoteż bezinteresowną pracę, za wyratowanie mnie od pewnej śmierci.

Kraków, dnia 30. X. 1928.

Samuel Safier, stud. techn., Rozwadów.

Katastrofa samochodowa między Chabówką a Nowym Targiem

Zakopane. 30. 10. W dniu 29 października dorożka automobilowa, zdążająca z Krakowa do Zakopanego, wpadła na drodze między Chabówką a Nowym Targiem na przydrożny słupek i obaliwszy go wywróciła go do góry kołami. Samochodem jechało 6 osób, między innymi ks. Pietrzak z Zakopanego i dr. Hammerschlag. Ciężko ranny został szofer, którego natychmiast przewieziono do szpitala powszechnego w Nowym Targu. Ini pasażerowie doznali ciężkich obrażeń w postaci złamania ręki, żeber itd. Gdyby nie piaszczysty teren, na którym wydarzyła się katastrofa, byłyby wypadki śmierci. Auto zostało poważnie uszkodzone. Przyczyny katastrofy dochodzi policja.

Tramwaj zderzył się z autobusem

Warszawa. 30. 10. We wtorek w południe na rogu ul. Królewskiej i Mazowieckiej wydarzyła się katastrofa autobusowo-tramwajowa. Tramwaj najechał na autobus miejski. Trzech pasażerów ciężko rannych, a kilku lżej.

Przed pogrzebem ofiar katastrofy kolejowej w Rumunji

Bukareszt. 30. 10. PAT. Pogrzeb ofiar ostatniej katastrofy kolejowej pod Recea odbędzie się w Slattinie. Jako przedstawiciel rządu uda się na pogrzeb minister komunikacji, Dimitriu. Wczoraj zmarły w szpitalu dalsze dwie osoby, które w katastrofie odniosły ciężkie rany.

Stahlhelm protestuje

przeciwko wystawieniu opery Szymanowskiego

Berlin. 30. 10. PAT. W niedzielę odbyła się w Nadrenji niemiecka premjera opery Karola Szymanowskiego „Król Roger“. Duisburska organizacja „Stahlhelmu“ oburzona wystawieniem dzieła polskiego kompozytora, zakupiła biletów na przeszło 1000 miejsc i urządziła awanturę, używając syren i gwizdków. Gwizdanie i awantury trwały 10 minut.

NA MARGINESIE

Tak, upominamy się o występy

Pawła Wegenera

(„Głosowi Narodu“ w odpowiedzi)

Trudno się dogadać z ludźmi z „Głosu Narodu“. Nie chodzi tu o odrębną mentalność, wszak nam Żydom zarzuca się słusznie, czy niesłusznie zdolność wczuwania się i rozumienia wszelkich obcych naszej psychice mentalności, ale jakże tu polemizować z ludźmi, gardzącymi stanowczo i energicznie wszel ką logiką, powtarzającymi uparcie swoje bzdury, chociaż wykazuje się im jak na dłoni ich niedorzeczność.

Próbowałem niedawno w sprawozdaniu z książki Ulanowskiego wytłumaczyć „Głosowi Narodu“, że zacytowałem dosłownie aforyzm autora „Doktora Filuta“, który zresztą, twierdząc, iż Hozjusz obiał po Batorym — bat, miał na myśli, Jezuitów, ale pan z „Głosu Narodu“ uparcie powraca do swego pierwotnego glupstwa i z miną niewiniątka tłumaczy, że Hozjusz nie był Jezuitą. Możnaby wprawdzie zawołać: ależ, człowieku czemuż udajesz „greka“? Czyż naprawdę nie wiesz, że Hozjusz Jezuitów do Polski sprowadził, że przygotował dla nich grunt?

Machnąłem jednak ręką, powiedziałem sobie: z głuchoniemymi nie można rozmawiać, z ludźmi o przedziurawionej rozmaitemi zastrzeżeniami logice nie można po ludzku rozprawiać. Aliści nieszczęście chciało, że do mego „marginesu“ o występach Pawła Wegenera w Krakowie wkradła się fatalna pomyłka. Chochlik drukarski przekręcił słówko „łaknie“ na „lecnce“. Każdy, kto zna warunki pracy redakcyjnej, kto wie, wśród jakiego nerwowego pośpiechu pisze się z dnia na dzień, pobłażliwie traktuje harce tego złośliwego chochlika. Ale przyjmijmy, że ja, Fi-donc, użyłem kiepskiego wyrażenia, czyż z tego wynika, że nie wolno Wegenerowi grać w Krakowie „Otella“?

Postawiłem kwestję zupełnie jasno. Zaznaczyłem, że przeciwko repertuarowi Wegenera można mieć zastrzeżenia, ale nie przeciwko osobie Wegenera. Podkreśliłem zasadnicze stanowisko, że nie wolno z Polski uczynić partykularza, że nie powinno się dopuścić do wzniesienia jakiegoś chińskiego muru między Polską a Europą. Jesteśmy za ubodzy, by masowo wyjeżdżać zagranicę, ale musimy za wszelką cenę utrzymać kontakt z Europą. Jeśli więc artysta tej miary, co Wegener chce do Polski przyjechać, powinniśmy skwapliwie skorzystać z okazji, by się zapoznać z niepospolitym talentem.

A teraz co z tego uczynił „Głos Narodu“? Oto w nagłówku swego artykuliku pisze, że żydowski dziennik upomina się o przedstawienia niemieckie w Krakowie Aleź, człowieku, upomnielibyśmy się też o występy artystów francuskich, włoskich, czy angielskich gdyby chcieli do Polski przyjechać, jeśliby ich stanowisko, ich artystyczny dorobek były należytą legitymacją.

A zresztą szczerze się przyznaję, że tęsknię za niemieckim teatrem. Gdyby pan z „Głosu Narodu“ chciał być równie szczerym, przyznaćby musiał, że niemiecki teatr jest najlepszym w Europie. Sowiecki teatr jest zbyt wyraźnie tendencyjny, podczas gdy Berlin osiągnął niebywałą w dziedzinie teatru wyżynę. Berlin stał się Mekką dla ludzi teatru w Europie. Wiedza o tem i panowie z „Głosu Narodu“, ale ponieważ sprawę odwołanych występów Wegenera poruszył żydowski dziennik, więc wyciąga się z lamusa starych rupieci spłowiałe oszczerstwa, głupie bredanie o „państwie w państwie“, a te wonne kwiatuszki z bagienka polskiego antysemityzmu mają służyć, jako argumenty przeciwko przyjazdowi Wegenera do Polski.

Nie, z ludźmi „Głosu Narodu“ nie można poważnie rozmawiać...

Fi-donc.

OBYWATELE POLSCY! Czy wolno nam ku pować zagraniczne materjały obuwie, wyroby szklane, perfumy, jadwabie itp., gdy w chwili obecnej przywóz tych towarów jest niesłychanie groźny dla naszego bilansu handlowego? Dlaczego to robimy?... Czemu dumę swą i godność państwową poświęcamy dla naszego snobizmu?

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 10. 1928. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Tohan 18.50—19.

Akcje przemysłowe: Żelazo 14, Parowozy 33—34 Siersza górnicza 207.50, Piasecki 12.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję na ogół słabszą. Transakcje dokonano kilkoma zaledwie papierami. Większość efektów w zupełnem zanied baniu. Zniżkowo notowano w szczególności Tohan przy większych obrotach, Parowozy i iSerszę górniczą. Po kursie niezmienionym robiono Żelazem i Piaseckim. Ruch panował mały. Obroty nie wielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna: Cegielski w płaceniu 43.75 i 4-proc. Premjówka inwestycyjna 118, słabiej, Pożyczka konwersyjna 66.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj. .

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez szczególniejszych zmian. Nastrój spo kojny przy małem zainteresowaniu i silniejszej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87—8.87 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 30. 10. PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 134 i pół, Handlowy 120, Polski 176 i pół, 175 i pół, 176, Sp. Zarobkowych 80, Sole Potasowe 24, Eelktrownia Dąbrowa 88, Cukier 50, Firley 64 i pół, 65, Węgiel 95, Nobel 27, Cegielski 43, Lilpop 36, Modrzejów 33, Rudzki 38 i pół, 39, Starachowice 41 i pół, Zieleniewski 145, Zawiercie 19 i pół. 5-proc. dolarowa 100, 101 i pół, 100. 5-proc konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60 i trzy czwarte, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94, 4-proc. Inwestycyjna 118 i pół, 117 i trzy czwarte, 118.

Waluty: Dolary 8.88, 8.90, 8.86, Londyn 43.22, 43.33, 43.11, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.55, 171.98, 171.12, Marka niemiecka 212.27.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 30. 10 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.58, Białogród 12.46 i pół, Berlin 169,06, Budapeszt 123.76 i pół, Bukareszt 4.27 i pięć ósmych, Kopenhaga 189.20, Londyn 34.42 i jedna czwarta, Medjolan 37.17, Nowy Jork 709.65, Oslo 189.20, Paryż 27.71 i pół, Praga 21.02 i siedem ósmych, Sofja 5.11 i jedna ósma, Sztokholm 189.90, Warszawa 79.57—79.85, Zurych 136.55, Amerykańskie 707, Niemieckie 168.80, Włoskie 27.06, Jugosłowiańskie 12.40 i pół, Polskie 79.47—79.87, Czeskie 20.99 i trzy czwarte, Węgierskie 124.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.745, Renta lutowa 0.745, Anglobank 26.85, Bankverein 25.90 Bodenkredit 110 i pół, Kreditanstalt 59, Kompas 0.77, Laenderbank 30 i jedna czwarta, Merkury 22.40, Živnostenska 128 i trzy czwarte, Północna 1260, Austr. kol. państw. 25 i trzyc zwarte, Południowa 13.60, Cement 153, Alpiny 44 i jedna czwarta, Berg und Huetten 865, Krupp 11.21, Prager Eisen 427, Rima 125.40, Siersza 19 i jedna czwarta, Zieleniewski 124 i trzy czwarte, Apollo 149, Fanto 8.75, Karpaty 27, Galicja 74.75, Schodnica 11.75.

Giełda zurychska

Zurych, 30. 10. PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.20 i jedna ósma, N. Jork 5.19.70, Belgja 72.22, Włochy 27.21 i trzy czwarte, Hiszpanja 83 i trzy czwarte, Holandja 208.40, Berlin 123.80, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.95, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.60, Sofja 4 i trzy czwarte. Praga 15.40, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.61 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.62 i pół, Bukareszt 3.13 i pół, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218 i trzy czwarte.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad b. r.

Bł. p.

Dr. MAURYCY MARBACH

Prezes Rady Naczelnej Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót woj. R. P., Porucznik-lekarz rez. W. P. odznaczony Krzyżem Walecznych i t. d.

zmarł dnia 29 października 1928 w Zakopanem po długich a ciężkich cierpieniach w następstwie ran odniesionych na froncie, przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 31 października 1928 r. o godz. 1 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w Krakowie, na który to smutny obrzęd zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wszystkich inwalidów, wdowy i sieroty wojenne wzywa się do tłumnego udziału

Rada Naczelna i Zarząd Główny
Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojen. R. P.

Niezwykły zamach bombowy na majstra kamieniarskiego w Krakowie

Bomba w przesyłce pocztowej. — Straszliwa eksplozja demoluje mieszkanie i ciężko rani ofiarę zamachu. — Zbrodnia na tle niesnasek rodzinnych?

Mieszkanie majstra kamieniarskiego Władysława Franczaka, przy Aleji Królewskiej l. 25 było wczoraj w południe widownią niezwykłej zbrodni. O godzinie 12.40 listonosz przyniósł do mieszkania paczkę pocztową niewielkich rozmiarów, zaadresowaną do Wł. Franczaka. Kiedy adresat począł rozcinać scyzorykiem sznurek na paczce, usłyszał **wydobywający się z pudełka niesamowity syk i ujrzał dym.** Przerażony rzucił paczkę na stół i począł uciekać. W tej chwili **nastąpiła gwałtowna eksplozja zawartości paczki, przyczem cały pokój zamienił się w okamgnieniu w istne pobojowisko. Franczak nie zdołał ujść, gdyż odłamki bomby, która znajdowała się w pudełku ugodziły go, raniąc bardzo ciężko w podbrzusze, w obie ręce i tułów Stół, na którym leżała paczka w chwili eksplozji, rozleciał się w tak drobne kawałki, że zostały zaledwie części nóg. Również całkowitemu zdemolowaniu uległy inne przedmioty urządzenia,** łóżka, szafy, kredens itd. O sile eksplozji świadczy najlepiej fakt, że w podłodze powstały głębokie wyrwy, a drzwi i okna zostały siłą wybuchu wybite.

Do ciężko rannego Franczaka, który liczy lat 53, wezwali nadbiegli na odgłos eksplozji domownicy lekarza pogotowia, który po opatrzeniu przewiózł go w groźnym stanie na klinikę. Z zapodań ciężko rannego okazuje się, że **podejrzewa on swego syna, 24-letniego Tadeusza, również z zawodu kamieniarza, o dokonanie zamachu, na tle panujących między nimi od pewnego czasu niesnasek rodzinnych.**

Na miejsce zbrodni **przybył** natychmiast **naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Pollak z kierownikiem komisarjatu i wywiadowcami.** Wszczęto drobiazgowe dochodzenia celem wyśledzenia sprawców tej tajemniczej i niezwykłej zbrodni. Przybyli również na miejsce prokurator **Michałowski, starosta grodzki Dr. Styczeń i przedstawiciel wojskowości oraz znawca pirotechnik celem zebrania szczątków bomby i poddania ich ekspertyzie.** Szczątki pozostały w minimalnej ilości. **Policja przytrzymała Tadeusza Franczaka, który wypiera się winy, twierdząc,** że z zamachem nie ma nic wspólnego. Jak stwierdzono, na przekazie pocztowym widniało nazwisko nadawcy, oczywiście sfingowane. Paczka nadana była w miejscowości poza Krakowem. Oczekiwać należy, że dalsze śledztwo wyświetli tło i sprawców tego niezwykłego zamachu.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— P. JÓZEF ROSENSTOCK, Krakowianin, wychowanek Konserwatorjum wiedeńskiego, b. dyrygent oper w Darmstadzie i w Wiesbadenie, zaangażowany został jako kapelmistrz do „Metropolitan Opera House“ w Nowym Jorku. P. Rosenstock jest bratem p. inż. Rosenstocka, znanego działacza sportowego w Krakowie.

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś we środę powtórzenie „Wielkiej wygranej“ Szaloma Alejchema, która doznała serdecznego przyjęcia na wczorajszej premjerze. Tłumnie zebrana, rozbawiona publiczność gorącymi oklaskami darzyła świetnych wykonawców typów szalom-alejchemowych z pp. Kadyszem i Szryftezecerem na czele.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę przedstawienie popularne po cenach zniżonych, na którem dany będzie „Kupiec wenecki“. Jutro we czwartek wraca na afisz poemat Stefana Żeromskiego „Róża“. Popołudniu „Pociąg widmo“ Ridley'a. W sobotę wznowiona będzie świetna komedja Jakóba Devala „Simona“, która u schyłku ubiegłego sezonu zeszła z afisza w pełni powodzenia.

— TEATR REWJI „GONG“. Ostatnie dni znakomitej rewji aktualnej pt. „Górą prasa“, **która** dzięki doskonałym tekstom i koncertowej grze całego zespołu cieszy się rekordowem powodzeniem W próbach rewja pt. „Tu znajdziesz męża“. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9-tej.

— „TEATRO DEI PICCOLI“ WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY TEATR SZTUCZNYCH LUDZI, zjeżdżający do K... owa pod dyrekcją Dra Vittorio Podrecca, da w Starym Teatrze na specjalnie urządzonej scence od wtorku, 6 listopada do soboty 10 listopada włącznie, szereg przedstawień z programem, którym oczarował publiczność warszawską, łódzką i lwowską do tego stopnia, że bilety na dalsze przedstawienia zostały na drugi dzień po premjerze rozkupione. Program obejmować będzie: operę egzotyczną w 3 odsłonach Bottesiniego „Złodziej z Bagdadu“, następnie sceny z operetki Jones'a „Gejsza“ oraz najcelniejsze numera z „Music-Hall“.

ZE SPORTU

— „POGOŃ“ Z NOWEGO BYTOMIA — CRACOVIA KOMB.“. We czwartek, dnia 1 listopada rozegra Cracovia towarzyskie spotkanie z sympatyczną drużyną „Pogoni“ z Nowego Bytomia. Śląscy Pogoniacze w czasie ostatniego swego pobytu **zaimponowali** krakowskim sportowcom swą grą **fair** i wysoką techniką, a ostatni ich wynik z silnym A.K.S. 2:0 dowodzi ich niezaprzeczonej siły. Zawody odbędą się na boisku Cracovii o godz. 2.30 pop.

— SEKCJA LEKKOATLETYCZNA ŻKS MAKKABI wzywa wszystkich zawodników i zawodniczki do stawienia się na boisku we czwartek 1 listopada o 3 pop. celem ustalenia składu na „Dzień sztafet i płotków Wisły“, który odbędzie się w sobotę i niedzielę 3 i 4 listopada. Wszyscy mają przynieść ze sobą inwentarz klubowy, będący w ich posiadaniu.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana